

Dziś

w numerze



● DZIĘKI ANKIECIE POZNAJEMY SIĘ JESZCZE LEPIEJ — STR. 2.
● DLA IDEI PRZYJAZNI I BRATERSTWA — STR. 3
● W SPRAWIE OPLAT ZA CENTRALNE OGRZEWANIE — STR. 5.
● DNI FILMU RAZDZIECKIEGO — STR. 8.



Cena 50 gr

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 2. XI. — 9. XI. 1962 r. Nr 44 (308)

Przed V Kongresem Zw. Zaw.

Z czym delegaci huty pojedą do Warszawy?

Przed kilku dniami w Hucie im. Lenina odbyła się przedkongresowa ogólnozakładowa narada aktyw związkowych i rad robotniczych z delegatami na V Kongres Związków Zawodowych, który już wkrótce rozpocznie obrady. Uczestniczyli w niej delegaci — rektor AGH prof. dr Kochmański i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników poseł Kleszczyński oraz sekretarz KF PZPR tow. M. Najduchowski, przewodniczący rad zakładowych i oddziałowych, a także rad robotniczych z terenu całej huty. Ponadto Dyrekcję HiL reprezentował dyr. ekonomiczny mgr inż. W. Künstler.

Z uwagą wysłuchano obszernej informacji przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. J. Stefanika. Podczas, gdy przed czterema laty tylko 75 proc. załogi było członkami Związków Zawodowych, obecnie cyfra ta wzrosła do 98 proc. W tym samym okresie preliminarz Rady

Zakładowej HiL wzrósł z 2,5 mln zł do blisko 4 mln zł.

Nasza organizacja związkowa wita zbliżający się Kongres poważnym dorobkiem w pracy. Jednak nie wszystkie problemy były realizowane w dostatecznym stopniu przez poszczególne rady zakładowe i oddziałowe. Nie cały aktyw związkowy potrafił pomóc pracownikom w zabezpieczeniu frontu pracy i wzmocnieniu dyscypliny technologicznej. Dlatego też dalszym zadaniem wszystkich ogniw związkowych jest głębsze wnikanie w potrzeby zakładu, w potrzeby i nastroje załogi.

O pracy przygotowawczej do V Kongresu informowali przedstawiciele rad związkowych: Walcowni Żelaznej, Walcowni Kolejowego, Stalowni, Pionu Gł. Mechanika, Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. Mówiono o osiągnięciach i trudnościach w pracy, stawiano wnioski i postulaty na Kongres.

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Ostatnio mamy w naszej hucie urodzaj na rekordy produkcyjne. Dopiero w poprzednim numerze pisaliśmy o rekordowych wynikach walcowników ze Zgniatacza, obecnie mamy meldunki o rekordach, które padły w Walcowni Profili Drobnych i Drutu oraz w Walcowni Ciągłej Blach na Gorąco.

Zmiana „b” Walcowni Profili Drobnych, pracująca pod kierownictwem mgr inż. Ryszarda Kuska osią-

Dalsze rekordy walcowników

gnęła w czasie nocnej zmiany w dniu 29 października nie notowaną dotychczas w historii wydzieloną ilość produkcji. Zmiana ta przewalcowała w ciągu 8 godzin 612,1 ton profili okrągłych o średnicy 13,2 mm. Dla przykładu: średnio zmianowa produkcja tego asortymentu wahała się w granicach 530 do 570 ton. Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że profile okrągłe o średnicy 13,3 mm stanowią bardzo trudny wyborowy asortyment, produkowany w dużej mierze z przeznaczeniem na eksport.

(Dokończenie na str. 2)



POMNIK W. I. LENINA W MIŃSKU

Uroczyste akademie w Nowej Hucie

W dniu wczorajszym odbyła się w hali sportowo-widowiskowej huty centralna dzielnicowa akademie dla uczczenia 45-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wypełniona do ostatniego miejsca sala powitała gorąco przybyłych na akademie: konsula radzieckiego w Krakowie tow. M. P. Wolkowa, I sekretarza KW PZPR posła na Sejm tow. L. Motykę, I sekretarza KKM PZPR A. Kurza oraz przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Ludowego Wojska Polskiego i współpracujących z hutą chłopów pow. proszowickiego.

Po zagajeniu przez I sekretarza KF PZPR posła Z. Jakusa, referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. A. Kasprzyk. Przedstawił w nim drogę, jaką przeszedł Związek Radziecki: od Rewolucji Socjalistycznej do wspaniałych osiągnięć techniki, których wyrazem są zespołowe loty kosmiczne i potężne sputniki. Głos zabrał następnie konsul radziecki M. P. Wolkow.

Gorącymi brawami przyjęty został występ Centralnego Zespołu Wojska Polskiego, który

(Dokończenie na str. 2)

We wszystkich niemal zakładach i wydziałach huty realizowane są zobowiązania podjęte przez załogę dla uczczenia 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paź-

Pierwsze meldunki o wykonaniu zobowiązań

dziernikowej, V Kongresu Związków Zawodowych i kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej HiL.

Wiele zobowiązań zostało już wykonanych, podejmowane są dodatkowo nowe post-

(Dokończenie na str. 2)

1917 R. — 1962 R.

... Wielka Rewolucja Październikowa? — wydarzenia, które miały miejsce przed 45 laty? — Ależ to już historia, dawno zamknięta karta dziejów. Wiemy dostatecznie wiele o niej. Tak. Doceniamy jej znaczenie...

Podobny sposób traktowania wydarzeń z okresu dni, które wstrząsnęły niegdyś światem, cechuje niemało jeszcze ludzi. Sprowadzają oni Wielki Październik li tylko do historycznego faktu. Dział się on kiedyś. Było to ważne wydarzenie. Ale to już historia; w dodatku zamknięta jej karta.

Taka opinia o Rewolucji,

jak się wydaje, nie tylko nie odpowiada prawdzie naszych czasów, ale i rzeczywistości odczuciu jej przeciętnego obywatela.

Co dziś przeciętny obywatel wie o Wielkiej Październikowej Rewolucji? Na pewno to, że miała ona miejsce przed 45 laty. Ze łączy się z nią po wsze czasy imię wielkiego Lenina. Ze w rezultacie zwycięskiej Rewolucji rozpoczęło się później w Związku Radzieckim budownictwo socjalizmu. Ze nie było to łatwe zamierzenie w kraju zacofanym gospodarczo, kosztowało więc wiele wyrzeczeń i wysiłku. Wie na koniec, że w II wojnie światowej kraj Rewolucji rozgromił hitlerowskie Niemcy, oraz to także, że w oparciu o rewolucyjne siły, zrodzone z Wielkiego Października, ojczyzna nasza odzyskała niepodległość.

Tak chyba rozumie, interpretuje i odczuwa historię przeżywająca większość naszego pokolenia. Nawet ludzie najbardziej bierni w sensie społecznym i politycznym, dla których miarą dziejów jest ciągle wyłacznie osąd: „Tyle zarabiam”, „tyle mogę włożyć do garnka”, którzy nie wychodzą w swych zainteresowaniach poza materialną stronę bytu, z pewnością i oni nie mają już innego poglądu na tę sprawę.

Jednakże nakreślony tu obraz pojmowania znaczenia, jak i historycznej roli Rewolucji Październikowej, mimo wszystko jest uproszczony. Ludzie wiedzą dziś o Rewolucji znacznie więcej, nawet ci społecznie najbardziej zacofani. Wiedzą mianowicie, że ojczyzna Rewolucji przoduje

światu w zdobywaniu Kosmosu, że dokonał się tam i nadal trwa imponujący proces przemysłowienia, że zarówno osiągnięcia pod tym względem, a zwłaszcza zamierzenia na najbliższą przyszłość — nakreślony przez XXII Zjazd KPZR program budownictwa komunizmu — przekraczają po prostu najśmielsze zadania, postawione kiedykolwiek przed ludzkością.

Łudzie wreszcie wiedzą, że Kraj Rad jest za powszechnym rozbrojeniem, pokojowym rozwiązywaniem konfliktów międzynarodowych, za pokojową rywalizacją w rozwoju gospodarczym oraz za współzawodnictwem, między dwoma podstawowymi systemami społeczno-gospodarczymi świata. Wydaje się, że nie tylko polskie społeczeństwo, ale i większość ludności naszego globu po wszech nie dziś rozumie i wyczuwa, zresztą niemal instynktownie, że ojczyzna Wielkiego Października robi wszystko, aby na świecie zwyciężył rozsądek i realizm, odpowiedzialność i wiara w ludzką, a nie ciemne siły wojny i nuklearnego zniszczenia.

Dlatego też z taką radością, we wszystkich krajach świata, zostało powitane zarysowujące się odprężenie w elektryzującej ludzkości, w ostatnim czasie, sprawie Kuby. Ten dramatyczny kryzys, spowodowany przez USA agresywnymi posunięciami wobec Kuby, dzięki autorytetowi, sile i znaczeniu Związku Radzieckiego, dzięki poczuciu odpowiedzialności jego mężów stanu, uzyskał perspektywę rozwiązania. Jak wiadomo,

(Dokończenie na str. 3)



Także pion Gł. Mechanika zorganizował już swoją akademie.



Prezydium akademii Gł. Mechaniki

Dalsze rekordy walcowników

(Dokończenie ze str. 1)
Do uzyskania świetnego, rekordowego wyniku, którego walcownikom Walcowni Profili Drobnych i Drułu serdecznie gratulujemy, przyczynili się, przede wszystkim starsi walcownicy Eugeniusz Orwicz i Jan Breksa oraz starsi operatorzy Jan Szybiński i Jan Ślaba.

W niedzielę 28 października padł rekord w Walcowni Ciągłej Blach na Goraco. Pracownicy zmiany „c” z kierownikiem inż. Józefem Kasinakiem na czele przewalowali w ciągu 8 godzin 2007 ton blachy. Warto przypomnieć, że poprzedni rekord wynosił niespełna 1920 ton. W imieniu kierownictwa Walcowni, a także całej załogi, przekazujemy rekordzistom serdeczne wyrazy uznania. Gratulacje należą się przede wszystkim kierownikowi zmiany, wsadowemu Stanisławowi Ciupkowi, operatorowi grupy wykańczającej Janowi Ziomkowi, operatorowi zwiarekowi Adolfowi Nowakowi, starszemu walcownikowi zespołu Henrykowi Prazmowskiemu i brygadzie odcinka końcowego Tadeuszowi Grell.

Na konto osiągniętych w październiku sukcesów Walcowni Gorącej należy zapisać także rekordowe wyniki w dziedzinie produkcji przeznaczanej na eksport, przede wszystkim dla krajów skandynawskich (Szwecji). **jd**

Z życia partii

Dzięki ankiecie poznajemy się jeszcze lepiej (1)

Jak corocznie w organizacjach partyjnych przebiega obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza. W związku z tym Krakowski Komitet Miejski PZPR w celu zorientowania się w opinii i ocenie członków partii dotychczasowej pracy Egzekutywu OOP i POP w końcu września przeprowadził badania ankietowe w niektórych organizacjach partyjnych na terenie miasta.

W kwestionariuszu członkom partii postawiono 16 pytań dotyczących oceny pracy Egzekutywu OOP czy POP, oceny pomocy Instancji nadzórnych dla organizacji partyjnych, poglądów towarzyszy na wzrost szeregów partyjnych, realizacji uchwał zebrania sprawozdawczo-wyborczego, poglądów na rolę zebrania partyjnego, poglądów na kryteria, którymi należy się kierować przy wyborze do władz partyjnych itp.

Badaniami ankietowymi w Hucie im. Lenina objęliśmy 4 organizacje partyjne: POP Wielkich Pieców, POP Walcowni Zgniatacz, POP W-17 i OOP w Biurze Projektowo-Konstrucyjnym. Łącznie w tych organizacjach ankiety (które miały charakter anonimowy), wypełniło 156 towarzyszy, w tym pracowników

fizycznych 108, pracowników inżynieryjno-technicznych 46 i 2 pracowników administracyjnych. Ponadto przeprowadzono badania ankietowe o trochę zmienionym profilu pytań wśród członków Egzekutywu tych organizacji, z wyjątkiem W-92.

Udzielone odpowiedzi na postawione w ankiecie pytania pozwalają sprzecyzować pewne ogólne uwagi o tego typu badaniach, jak również o opinii wyrażonej przez towarzyszy o pracy partyjnej w tych organizacjach. Anonimowość i dyskrecja przy wypełnianiu ankiet znalazła swoje odbicie tak w udzielonych odpowiedziach, jak i w ilości zebranych ankiet. Należy podkreślić należyte zrozumienie celu ankiety, a w związku z tym rzetelność odpowiedzi. Ogólnie należy stwierdzić, że praca Egzekutywu w tych organizacjach i kierunki działania organizacji partyjnych są należyte. Znalazło to swoje odbicie w odpowiedziach na następujące pytania:

Czy jesteście zadowoleni z rezultatów pracy Egzekutywu POP? Na to pytanie 67 towarzyszy odpowiedziało — tak, 59 — raczej tak, 21 — raczej nie, a 3 — nie i 6 to-

warzyszy nie udzieliło odpowiedzi. Podobną opinię wyrazili towarzysze w sprawie realizacji uchwały zebrania sprawozdawczo-wyborczego: 63 towarzyszy oceniło, że uchwała jest w pełni realizowana, udzielając odpowiedzi tak i 63 — raczej tak.

Pracę Egzekutywu nad wzrostem szeregów partyjnych 109 towarzyszy oceniło pozytywnie, 32 negatywnie. Na postawione pytanie, czy Egzekutywu znają nastroje wśród załogi i opinie członków partii o swej pracy, 67 towarzyszy odpowiedziało tak, 51 — raczej tak, 22 — raczej nie i 5 nie. Ciekawie przedstawia się problem poglądów członków partii na główne osiągnięcia Egzekutywu POP na przestrzeni ostatniego roku i główne zadania dla POP na najbliższy okres. Pytania te

były sformułowane w ten sposób, że postawiono 16 problemów pracy POP, z których każdy wypełniający ankietę podkreślał 3, jego zdaniem, najważniejsze. Otóż w ocenie towarzyszy w osiągnięciach Egzekutywu na czoło wysuwa się realizacja następujących zagadnień:

- 1) Podniesienie poziomu ideowo-politycznego członków partii — 71 głosów,
- 2) wzrost szeregów partyjnych — 69 głosów,
- 3) poprawa stylu i metod pracy POP i grup partyjnych — 50,
- 4) poprawa stosunków między pracownikami i administracją zakładu — 47,
- 5) Zwiększenie produkcji i oszczędność kosztów własnych — 42

mgr WŁADYSŁAW SENIUTA

Dobra organizacja partyjna przyciąga młodzież

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziałowej organizacji partyjnej zmiany „A” Walcowni Profili Drobnych odbyło się przy udziale sekretarza ekonomicznego KF tow. W. Żołnierkiewicza oraz I sekretarza KZ P-64 tow. Liszki. Ogólny wniosek z tego zebrania sprowadza się do stwierdzenia, że towarzysze pracowali dobrze, że mają osiągnięcia, chociaż w przyszłości stać ich na pewno na jeszcze lepsze wyniki w pracy partyjnej. Osiągnięte rezultaty są tym bardziej godne uwagi, że egzekutywa organizacji nie doznała w całości do zebrania wyborczego, ze względu na przesunięcia w pracy zawodowej i odejście w związku z tym do innych organizacji „na posterunku” pozostał tylko I sekretarz tow. Panaszek.

Znamienny to fakt, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Walcowni Profili Drobnych zaczęło się od uroczystego wręczenia przez tow. Żołnierkiewicza legitymacji kandydatki pięciu nowym towarzyszom, którzy przeszli do organizacji partyjnej ze Związku Młodzieży Socjalistycznej. Znaczenie tego wydarzenia jest bardzo istotne, wynika bowiem z rosnącego autorytetu organizacji partyjnej w wydziale, z dobrego przykładu danego na co dzień młodym pracownikom. Wynikiem tej pracy jest nie tylko przyjęcie pięciu aktywistów ZMS do organizacji, ale także złożenie prośb o przyjęcie przez kilku dalszych pracowników.

Z prawidłową działalnością partyjnej organizacji idą w parze wyniki produkcyjne wydziału. Od kwietnia br., wyłączając maj i lipiec, zmiana „A” przodowała w pracy Walcowni.

Jak się wyraził tow. Żołnierkiewicz w swym wystąpieniu na zebraniu wyborczym, wszystkich nas musi cechować twórczy niepokój o sprawę produkcji — o jej ilość, jakość, o koszty. Równocześnie towarzyszom nie wolno trwać z oczu spraw ideologicz-

nych, zagadnień związanych z wychowywaniem młodych, mało doświadczonych kandydatów i członków partii.

W sprawie przeprowadzonych wyborach, do egzekutywy organizacji partyjnej zmiany „A” w Walcowni Profili Drobnych weszli towarzysze: Witold Stachulec (I sekretarz), Alfred Panaszek i Feliks Białkowski. (dr)

Z czym delegaci huty pojedą do Warszawy?

(Dokończenie ze str. 1)

Dyr. Künstler — przewodniczący Komisji Współzawodnictwa HiL przypomniał o rosnących zadaniach dla huty, wyrażając jednocześnie zadowolenie, że ostatnio na nowo rozwija się ruch współzawodnictwa pracy. Jednym z wyrazów tego faktu są podję-

Uroczyste akademie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zaprezentował bogaty i barwny program artystyczny.

Przed kilku dniami w budynku „S” Huty im. Lenina odbyły się uroczyste akademie z okazji 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — pionu Gł. Energetyka i Gł. Mechanika. W uroczystościach wzięły udział setki pracowników tych wydziałów.

Referat okolicznościowy na akademii pionu Gł. Energetyka wygłosił mgr Józef Łabuźek, podkreślając szczególnie rolę Kraju Rad jako konsekwentnego obrońcy pokoju. Nasza załoga bardzo wiele zawdzięcza towarzyszom radzieckim, dzięki którym powstał i nadal rozwija się potężny kombinat HiL. W uroczystości wzięł udział i zabrał głos ekspert radziecki inż. Witold Filin, podziwiając załogę i dziękując jej za współpracę.

W części artystycznej wystąpił zespół dramatyczny ZDK HiL.

Na akademii pionu Gł. Mechanika referat wygłosił członek zarządu koła TPRP tow. C. Lis. W przedmowie m. in. zasiedli: I sekretarz KZ PZPR tow. T. Ptaszewski, przewodniczący Zarządu Fabrycznego TPRP HiL tow. S. Wójcik, przewodniczący Rady Zakładowej tow. S. Zawadowski.

W części artystycznej wyświetlono doskonały film radziecki w dwóch seriach „Cichy Don”. (jb)

Z wspólnego posiedzenia sekretarzy KF i KZ

Pilna sprawa — usprawnienie inwestycji

31 października obradowali wspólnie sekretariaty hutniczego i budowlanego komitetów partyjnych Huty im. Lenina. W posiedzeniu poświęconym tematyce przygotowania i usprawnienia robót inwestycyjnych, uczestniczyli również dyrektorzy z obu przedsiębiorstw.

W czasie wymiany opinii odnoszących się do działalności inwestycyjnej w hucie, zwrócono uwagę na wiele spraw, od których rozwiązania uzależnione są efekty w zakresie inwestycji. M. in. przedmiotem dyskusji stało się dalsze usprawnienie przygotowania dokumentacji, wykonywanie przez przedsiębiorstwa budowlane robót dodatkowych niejednokrotnie ważniejszych niż planowane, bo warunkujących aktualnie pracę huty, konieczność stosowania w większym zakresie typizacji rozwiązań (krytykowano w związku z tym Bi-prosta), potrzeba energicznego usuwania przeszkód opóź-

niających i utrudniających dostawę maszyn i urządzeń. Krytycznie też oceniono pracę przedsiębiorstw subwykonawczych PPB HiL, które kierują się niejednokrotnie interesem własnym, a nie całej budowy.

Jak wynika z naredy, uporządkowanie całokształtu działalności inwestycyjnej winno iść w parze z poprawą organizacji i dyscypliny pracy oraz lepszym wykorzystaniem posiadanego potencjału. Istotny wniosek, to organizowanie spotkań kierownictwa partyjnych poszczególnych rejonów oraz wspólnych zebrań — w miarę potrzeby — organizacji hutniczych i budowlanych. Sumując: spotkanie sekretariatów obu instancji partyjnych, przyczyniło się niewątpliwie do lepszego skoordynowania wzajemnych poczynań.

Posiedzeniu przewodniczył I sekretarz KF PZPR, poseł Z. Jakus. (w)

W Krzesławicach marzną

W związku z licznymi interwencjami mieszkańców zachodniej części Wzgórz Krzesławickich odnośnie niedostatecznego ogrzewania ich mieszkań, zwróciliśmy się w tej sprawie do dyrektora Miejskich Ciepłowni ob. Gałka.

Jak nas poinformowano, kotłownia c.o. na Wzgórzach Krzesławickich uruchomiona została dopiero w połowie października, a jej odbiór wyznaczono na 15 listopada. Do tej pory nowe bloki i krzesławicka szkoła ogrzewane są prowizorycznie przez wykonawców, PBM Nowa Huta i Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Opóźnienie w uruchomieniu nowej kotłowni KPISiE tłumaczy niedotrzymaniem terminów dostawy urządzeń. Niestety ogrzewanie musi być niepełne ze względu na nowe urządzenia, stopniowo jednak sytuacja ulega poprawie, tym bardziej, że w najbliższym czasie kotłownia zostanie przekazana Miejskim Ciepłowniom. (bs)

Pierwsze meldunki

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nowienia. (Zacznijmy nasz przegląd od meldunków o wykonanych, bądź przekroczonych zobowiązaniach produkcyjnych.)

Jak już informowaliśmy, załoga Walcowni Gorącej Blach zobowiązała się w październiku wyprodukować ponad plan 2000 ton blach arkusowych o wartości 8.900 tys. zł. Zobowiązanie to zostało bardzo poważnie przekroczone. Walcownicy powitają bowiem rocznicę Wielkiego Października dodatkową produkcją 4 tys. ton stali o wartości prawie 18 mln zł. Warto podkreślić, że dzięki tak poważnemu przekroczeniu zobowiązania, niedobór Walcowni Blach na Goraco — powstały w poprzednich miesiącach br. — zostaje całkowicie zlikwidowany.

Otrzymałmy również meldunek ze Stalowni. Załoga tego wydziału postanowiła — jak wiadomo — wykonać w ciągu października dodatkową produkcję w wysokości 1 tys. ton stali. Pomimo podwyższenia zadań Stalowni już po podjęciu tego zobowiązania, załoga obiecuje dać dwukrotnie wyższą dodatkową

produkcję, tj. 2 tys. ton stali. Na sukces złożyła się wyciężona praca załóg pieców martenowskich, załogi hall lejniwej, oddziału przygotowania zestawów oraz pracowników utrzymania ruchu.

A teraz o nowych, podjętych ostatnio zobowiązaniach. Wielkopiecownicy pracujący na bloku pierwszym (pierwszy i drugi piec) postanowili w IV kwartale br. wyprodukować dodatkowo 1550 ton surowki o wartości 3,5 mln zł oraz przeprowadzić przy porządkowaniu otoczenia wydziału 170 roboczo-godzin. Załogi innych pieców i pozostałych odcinków pracy Wydziału Wielkie Piece podjęły zobowiązania w zakresie zbiórki złomu, wykonania prac porządkowych itp.

Załoga Walcowni Profili Drobnych i Drułu postanowiła wykonać w październiku 1000 ton ponadplanowej produkcji co daje wartość około 3,5 mln zł.

Spośród licznych zobowiązań naszych kolegów warto wymienić trzy. Pierwsze i najważniejsze dotyczy wyeliminowania ponadnormatywnych postojów wagonów na terenie huty. Efekt: w październiku nie zapłaciła huta ani złotych kary za przekroczenie obowiązującego il-

mitu. Drugie zobowiązanie polegało na zbiorce złomu. Sam tylko Wydział Torów i Zabezpieczeń zebrał 524 tony złomu. Ostatnie zobowiązanie, to utworzenie dla pracowników naszej huty nowej, specjalnej klasy w Technikum Kolejowym. Nauka rozpoczyna się w pierwszych dniach listopada. (jd)

Miliony złotych zostaną w hucie

Nieco gorzej niż w ub. tygodniu, ale dalej poniżej normy, kształtowały się pod koniec października postoje wagonów kolejowych na terenie huty. Powód? — awaria na wyrotynicy rudnej nr I, ponadto postój z powodu remontu wyrotynicy kamienia wapiennego. Pomimo tych trudności wyniki są bardzo dobre: średni postój wagonów — 11,1 godzin, postój wagonów huty 10,8 godzin, postój wagonów PPB HiL 11,8 godzin.

W dniu 30 października rozładowano ogółem 1054 wagonów. W dalszym ciągu nierytmicznie nadchodzą transporty węgla dla ZK. (jd)

JAK WYKONAJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 30. X. BR.

ZMO wyroby szmat.	166 % planu	Wydział Rur Zgrzewanych	prod. surowa	102	„
ZMO wyroby zasad.	105	„	prod. gotowa	84	„
ZMO dolemit praż.	104	„	rury ocynk. got.	113	„
ZMO wapno palone	102	„	Walcownia Drobnych Profili	prod. surowa	106
ZK koks og.	101	„	„	prod. gotowa	104
ZK koks wp.	101	„	Wydz. W-1 prod. ogół.	195	„
ZK smoła	94	„	W. W-1 stal el. sur.	195	„
ZK benzol	90	„	Kuźnia	102	„
ZK siarczan amonu	100	„	Wydz. W-3 prod. ogół.	91	„
Aglomerownia	101	„	Warsztat Kons. Stal.	106	„
Wielkie P. surowka	97	„	Silownia	106	„
Wydz. Przerobu Żużla	104	„			
żużel granulowany	104	„			
żużel pumekowy	40	„			
Stalownia	101	„			
Wydz. Walcownie Wstępne	103	„			
kęsiska prod. surow.	103	„			
prod. gotowa	104	„			
kęsy prod. surowa	105	„			
prod. gotowa	107	„			
Walcownia Gorąca Blach	105	„			
prod. surowa	105	„			
prod. gotowa	103	„			
Walcownia Zimna Blach	99	„			
blacha czarna surowa	94	„			
prod. gotowa	99	„			
blacha ocynk. sur.	101	„			
prod. gotowa	100	„			
blacha ocynk. sur.	89	„			
prod. gotowa	83	„			
blacha transf. got.	47	„			



Z narady przed V Kongresem. Przemawia przew. RZ huty J. Stefanik

Z jakością stali dalej jest nie-dobrze. W ostatnim okresie wzrósł — wprowadził nieznacznie — procent wybraków z 4,05 na 4,08 proc. Dla przypomnienia: górny limit wybraków wynosi 3,3 proc. Co gorsze wzrosła także w ostatnim czasie ilość nietrafionych wytopów z 1,2 proc. do 1,6 proc. Szczególnie dużo jest obecnie wytopów nietrafionych na mangan. W ciągu całego miesiąca zarejestrowano 57 kadzi z tego rodzaju stali. Nietrafienia na mangan powodują znaczne utrudnienie pracy załogi Zgniatacz, ponadto przewalowane stawy posiadają liczną nadawania. Ilość tych wytopów wzrosła m. in. dlatego, że mistrzowie pieców martenowskich nie zwracali dostatecznej uwagi na ważenie żelazomanganu. I jeszcze uwaga pod adresem stalowników: ostatnio pojawia się więcej reklamacji klientów były odnośnie jakości blach głębokociętych. Najczęściej reklamowaną wadą materiału są rozwarstwienia i pęcherze.

Dobrze, rytmicznie pracuje ostatnio załoga Walcowni Zgniatacz. Nadwyżka wynosiła 30 października 5592 tony kęsisk i 1244 tony kęsów. Wybrak ujawniony w Zgniataczu utrzymuje się na tym samym co poprzednio poziomie, tj. wynosi 3,7 procent. Uzysk całkowity kształtował się na wysokości 82,5 procent. **jd**

Z dużą radością należy powitać zarysowaną się coraz wyraźniej stabilizację (w dobrym znaczeniu tego słowa) sytuacji w Stalowni. Wydział zaczął mniej wyciepać od początku miesiąca rytmicznie wykonywać swoje plany. Jego nadwyżka na dzień 30 października wynosiła 1826 ton.



W przygotowaniu i przeprowadzeniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji brało udział tysiące naszych rodaków. Wielu przedstawicieli socjaldemokracji polskiej i działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego, czynnie uczestnicząc w tych historycznych wydarzeniach, odegrało w nich nawet wybitną rolę.
Na zdjęciu: znani działacze polskiego ruchu robotniczego, współtwórcy Wielkiego Października — Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i Feliks Kon.

1917 R. — 1962 R.

(Dokończenie ze str. 1)

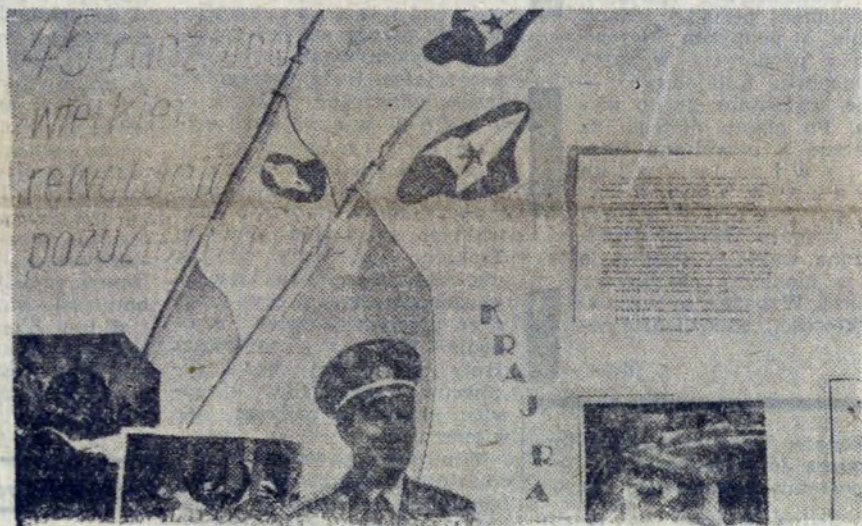
prezydent USA wyraził gotowość rokowań, wyrzeczenia się zamiaru inwazji na Kubę (którą to groził jeszcze tak niedawno), uznania nienaruszalności tego kraju — tak, jak i my budującego socjalizm (z faktem tym nie chciano się uprzednio pogodzić).
Wdzięczność wobec Kraju Rad za uratowanie pokoju, którą wyrażają mężowie stanu i prości ludzie na wszystkich kontynentach, podziw i uznanie dla rozsądnej i umiarkowanej jego pokojowej polity-

ki, to jednocześnie wielki triumf i aktualne potwierdzenie znaczenia idei, które przed 45 laty legły u podstaw dokonanej wówczas Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Te idee owocowały, owocują i będą coraz pełniej owocować w miarę, jak zwieksza się okres, oddzielający nas od historycznej daty 7 listopada 1917 roku.
Z ałoga Huty im. Lenina z wielką sympatią śledzi rozwój Kraju Rad. Wśród nas rozpowszechnione jest głęboko przekonanie, że ożyźniona Rewolucja Październikowa i światowego socjalizmu pomysłnie wykona zamierzenia planu budownictwa komunizmu, i już za osiem lat, tj. w

1970 roku, m. in. będzie produkować 145 mln ton stali rocznie, a więc znacznie więcej, niż obecnie USA, które wytwarzają 91 mln ton stali.

Z OKAZJI ŚWIĘTA WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, HUTNICZY NOWEJ HUTY PRZESYLAJĄ BRATERSKIE, SERDECZNE POZDROWIENIA WSZYSTKIM HUTNIKOM KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH, KTÓRZY WSPÓLNIE Z RADZIECKIMI BUDOWNICZYMI KOMUNIZM, SOLIDARNIE UMACNIĄJĄ STAŁOŚĆ POTEGĘ ŚWIATOWEGO SOCJALIZMU.

ROMAN WOLSKI



Gazetka ścienna koła TPPR w pionie DA hut.

Nieraz o nas mówią — to jest o kołach NOT w Pionie Głównego Energetyka — że jesteśmy dość aktywni. Chcę powiedzieć co o tym sam sędzę i jak widzę tę naszą aktywność.

W naszym pionie posiadamy 9 kół NOT skupiających elektryków i energetyków. Czy są one naprawdę aktywne i ich działalność można uznać za wzorową? Ja osobiście mam wątpliwości. Uważam np. że praca kół w sensie organizacyjnym jak i w realizacji zadań stowarzyszenia, nie jest wystarczająca. Koła wydziałowe w pionie za mało organizują odczytów, pogadanek technicznych i wycieczek, mających na celu zaznajamianie z najnowszymi osiągnięciami w określonych dziedzinach techniki (a propos tego ostatniego: czy nie warto zapoznać się z bardzo nowoczesnymi rozwiązaniami układu nastawni, rozdzielni i maszynowni elektrowni Siersza lub w Blachowni?). Ogólnie mówiąc do najsłabiej pracujących w naszym pionie kół NOT, należy zaliczyć koła w Wydziale Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i w Wydziale Wodnym, natomiast do wyróżniających się należą bezsprzecznie koła w Wydziale Gazowym, w Siłowni oraz w Wydziale Automatyzacji.

Jeżeli przyjąć, że w ogóle w kraju praca kół NOT wszystkich stowarzyszeń wymaga jeszcze znacznej poprawy, to i tak to stwierdzenie nie może nas uspakajać i usprawiedliwiać. Koła NOT są bowiem podstawowymi komórkami stowarzyszenia, i od ich pracy, od jej efektów, zależą w zasadniczej mierze osiągnięcia całego stowarzyszenia.

Trzeba przyznać, jeżeli chodzi o Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Nowej Hucie, którego trzy czwarte członków stanowią elektrycy i energetycy z Huty im. Lenina, że ma ono pewne osiągnięcia. Mówiąc o Hucie im. Lenina wypada stwierdzić, iż

W związku z regulaminem o współpracy NOT z hutą

Co myślę o kołach NOT w Pionie Gł. Energetyka

wielu kolegów pracuje znacznie owocniej w sekcjach i zespołach utworzonych przy stowarzyszeniu, aniżeli w swoich macierzystych kołach wydziałowych. Znajduje to wyraz w organizowaniu zarówno odczytów, spotkań, jak i konferencji naukowo-technicznych.
Tak np. sekcja energetyki przemysłowej, wspólnie z kierownictwem Pionu Głównego Energetyka organizuje w dniu 14 listopada konferencję naukowo-techniczną na temat: *Ochrona przed zapyleniem atmosfery w rejonie Huty im. Lenina*. Nawiązaliśmy też kontakt z profesorem Bonieckim; chodzi nam o wygłoszenie u nas w hucie, w Klubie Technika kilku odczytów o tematyce ekonomicznej, której nigdy nie jest za dużo w naszym zawodzie.
Pozwoliłem sobie fragmentarycznie scharakteryzować działalność sekcji i zespołów SEP w Nowej Hucie. Jednakże naczelnym zadaniem tak naszego, jak i innych stowarzyszeń NOT w Hucie im. Lenina, jest ożywienie pracy samych kół zakładowych. Uważam, że winna być ona ściśle powiązana z wydziałem czy zakładem, przy którym dane koło istnieje.

Jak to sobie można w praktyce wyobrazić? — Otóż opracowuje się np. plan postępu technicznego dla wydzia-

łu. Byłoby rzeczą pożądaną, żeby taki plan był wstępnie omówiony na zebraniu członków koła NOT. Wówczas można by podyskutować nad przedstawionymi propozycjami, czy też pozytywnie, czy też negatywnie, jakoby oczywiście odmiennie — niż ma to miejsce, gdy załatwia się omawiane sprawy w sposób ściśle administracyjny, na zasadzie stosunku służbowego.

Chcę również przy okazji ustosunkować się do współpracy Klubów Techniki i Racjonalizacji z kołami NOT. Uważam, że KTR powinien zasięgać opinii kół danego stowarzyszenia wówczas, gdy typuje się kandydatów na doradców technicznych KTR. Chodzi po prostu o to, żeby stowarzyszenie — inaczej mówiąc koła zakładowe NOT, wyrażały swą opinię w związku z typowaniem doradców, co na pewno przyczyni się do zwiększenia autorytetu kół.

W związku z tym, że duża ilość racjonalizatorskich wniosków jest opóźniona w realizacji, należałoby rozważyć przyspieszenie załatwiania tych wniosków poprzez zlecenie członkom kół NOT — w ramach pracy społecznej, dopilnowania przyspieszenia ich załatwiania. Poza tym członkowie kół NOT spodziewają się, że KTR mógłby częściej finansować pewne imprezy, np. wycieczki organizowane przez koła NOT.

Prókusiłem się o poczynienie niektórych uwag na temat pracy kół NOT. Część z nich dotyczy nie tylko kół w Pionie Gł. Energetyka, ale i innych, działających w hucie. Sądzę, że w związku z wydanym ostatnio przez dyrekcję HIL regulaminem współpracy NOT z hutą, praca kół może się znacznie ożywić. Dlatego warto obecnie omawiać różne formy działalności kół NOT i wymieniać doświadczenia między sobą.

INŻ. STANISŁAW SZELIGA
PREZES ODZIAŁU SEP
W NOWEJ HUCIE

Dla idei przyjaźni i braterstwa

Uartym już i bardzo powszednim sloganem dnia stało się twierdzenie: „Huta im. Lenina jest najbardziej widocznym i namacalnym symbolem przyjaźni i pomocy Kraju Rad dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Oczywiście tego stwierdzenia nie budzi dzisiaj u nikogo żadnej wątpliwości. Huta produkuje, w hucie na każdym kroku spotykamy się z agregatami i urządzeniami dostarczonymi nam przez Związek Radziecki na dogodnych warunkach kredytowych. Wielu naszych hutników jeździło i nadal jeździ na przeszkolenie w obsłudze tychże agregatów do Związku Radzieckiego i tam zdobywało i zdobywa potrzebną w tym kierunku wiedzę i doświadczenie. Wszystkim powszechnie wiadomo, że Huta im. Lenina zbudowano i nadal rozbudowuje się na podstawie dokumentacji dostarczonej nam przez radzieckie biura projektowe, oraz że wielu najbardziej doświadczonych inżynierów i ekspertów radzieckich wspólnie z nami rozwiązywało i rozwiązuje nadal szereg trudnych i skomplikowanych problemów przy budowie i rozbudowie

Wydawałoby się więc, że w tych warunkach i w tej scenarii wielkiego kombinatu idea Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej winna być powszechna wśród załogi, że właściwie wszyscy pracownicy winni się znaleźć w szeregach Towarzystwa oraz jak najbardziej czynnie i obojętnie w nim pracować. Tymczasem do takiego idealnego stanu organizacyjnego jeszcze nam bardzo daleko. Idea przyjaźni i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, jakkolwiek bliska i zrozumiała dla każdego pracownika kombinatu i dla każdego niemal mieszkańca Nowej Huty, często jeszcze nie dociera w sposób dostateczny do najgłębszej świadomości ludzi. Dlatego praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej musi być nadal bardzo cierpliwa, wytrwała i rozumna, aby idea przyjaźni i braterstwa szerzyła się i pogłębiała, aby z ideą tą docierała do najgłębszej świadomości każdego pracownika.

Jeśli dziś w Hucie im. Lenina TPPR zrzesza ogółem 3200 członków, co stanowi około 17 proc. ogółu zatrudnionych, to z faktu tego wynika prosty wniosek, że idea Towarzystwa niedostatecznie jeszcze utarowała sobie drogę wśród załogi hutniczej. Zapewne wielu pracowników nie należy do Towarzystwa nie dlatego, że jest mu przeciwny, że nie zgadza się z programem działania Towarzystwa, ale po prostu dlatego, że Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ze swoją organizacją nie dotarło jeszcze do tych pracowników. Stąd wypływa drugi wniosek dla działaczy Towarzystwa: tak ustawić strukturę organizacyjną Towarzystwa i jego robotę polityczno-programową, aby organizacja ta była jak najbliższe pracownikowi. W ten sposób zaczyna już pracować np. Zarząd Zakładowy TPPR pionu TE, który w szeregach Towarzystwa skupia około 27 proc. załogi, czy Zarząd Zakładowy TPPR pionu TM (również jeden z lepiej pracujących zarządów), który skupia w T-wie około 21 proc. pracowników. Oczywiście są i takie zarządy kół, które zrzeszyły już w organizacji TPPR-owskiej znacznie większy procent pracowników, aniżeli uprzednio wymienione zarządy pionów, jak np. zarząd koła TPPR przy DN i DZ pod przewodnictwem inż. Albrychta, który zorganizował w Towarzystwie już 100 proc. pracowników, czy zarząd koła w DR (67 proc. pracowników), czy wreszcie zarząd koła przy DKT (47 proc. pracowników).

Alle obok wymienionych organizacji Towarzystwa są również i takie zarządy kół, wydziałów, czy pionów, które słabo pracują, od przypadku do przypadku, jak to się zwykle mówi — od święta. Do nich należą w znacznej mierze zarządy kół przy podstawowych wydziałach produkcyjnych, jak np. w Aglomerowni, Wielkich Piecach, Stalowni, Walcowniach, czy nawet w Transporcie Kolejowym. Jedną z form ożywienia działalności Towarzystwa, stosowanych ostatnio w pracy organizacyjnej przez Zarząd Fabryczny TPPR-u, są comiesięczne odprawy instruktażowe dla zarządów kół, połączone z prelekcjami na temat aktualnych wydarzeń z życia Związku Radzieckiego. Odprawy te dają już pewne widoczne rezultaty poprawy pracy kół i skoordynowanie ich działalności w skali kombinatu.

Niezależnie od pracy organizacyjnej, najważniejszą częścią działalności TPPR-u jest praca polityczno-programowa, propagandowa. Na tym polu szereg kół ma wiele różnorakich osiągnięć.

Wszystko to wskazuje, że praca Towarzystwa jest w naszym środowisku hutniczym potrzebna i pożyteczna i że nadal trzeba ją kontynuować, a formy jej stale ulepszać i doskonalić. Oczywiście w pracy tej wielką pomoc i opiekę ma Towarzystwo w organizacjach partyjnych i związkowych, i wiele sukcesów w swej pracy zawdzięcza właśnie tej pomocy i opiece. Z okazji zbliżającej się 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zwycięstwem swoim oddziaływała na życie i postępek ludzkości aż po dzień dzisiejszy i oddziaływać nadal będzie w przyszłości, która w 1917 r. zmieniła bieg historii, i której skutki są tak oczywiste i namacalne dla wszystkich ludzi pracy, chciałbym złożyć szczególnie gorące i serdeczne podziękowanie za dotychczasowy trud i wysiłek wszystkim działaczom, aktywistom i członkom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Huty im. Lenina oraz dzielnicy Nowa Huta, życząc im zarazem dalszych sukcesów w pracy społecznej dla pięknej, szlachetnej idei przyjaźni i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

STEFAN WÓJCIK
Przewodniczący ZF TPPR
Huty im. Lenina

Nie hasła, lecz rzeczywiste popularyzowanie

Jednym z zewnętrznych wyrazów uczuć mieszkańców Nowej Huty dla ludzi Kraju Rad i ich pionierskiej pracy w budowie socjalizmu są liczne koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które powstały niemal we wszystkich zakładach pracy. Do liczniejszych organizacji TPPR w Nowej Hucie należą organizacja TPPR w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina skupiająca w swych szeregach około 1600 pracowników budowlanych Kombinatu im. Lenina z 15 zakładów pracy wchodzących w skład generalnego wykonawstwa. Ta duża organizacja powstała w celu zespolenia indywidualnych wysiłków kół TPPR w poszczególnych zakładach pracy w jedną skoordynowaną całość. Aby to osiągnąć koła TPPR z tych zakładów pracy, w uzgodnieniu z KZ PZPR, powołały do życia w marcu br. Zarząd Zakładowy TPPR przy PPB HIL, którego zadaniem jest zarówno współpraca z kołami, jak również i z Zarządem Dzielnicowym TPPR w Nowej Hucie. Inicjatywa ta okazała się słuszną, gdyż jeszcze bardziej uaktywniła członków TPPR i spowodowała znaczny wzrost jego szeregów.

Jednym z przejawów żywotności i chyba dobrej pracy tej organizacji TPPR — obok częstych zebrań dyskusyjnych aktywny — jest ścisły kontakt członków Zarządu Zakładowego z kołami tere-

(Dokończenie na str. 5)

LUDZIE KOMBINATU

TADEUSZ LICHONCZAK

I tablicowy nastawni Siłowni



Pracuje na odpowiedzialnym stanowisku w Siłowni. Pomimo młodego wieku i braku doświadczenia szybko opanował trudny zawód. W pracy nie ustępuje swym starszym kolegom, uzyskując wspaniałe wyniki we współzawodnictwie pracy. Wszyst-

ko to zawdzięcza pracowitości i obowiązkowości oraz stałemu pogłębianiu swych wiadomości zawodowych. Obecnie uczęszcza do Technikum, po skończeniu którego zamierza studiować na wyższej uczelni technicznej.

Fot. M. Gładyszek

Budowa bazy OZR

Jak wynika z listów napływających do redakcji, żywnie zbiorowe oraz zaopatrzenie pracowników huty na ich stanowiskach pracy pozostawia dużo do życzenia. Potwierdził to zresztą w całej pełni nasz rajd po stołówkach OZR na terenie huty.

Są pewne fakty i oznaki, że zaopatrzenie pracowników huty, jakości podawanych w stołówkach potraw i w ogóle jakości usług OZR, będzie coraz lepsza. Kierownictwo zabrało się energicznie i jak się to mówi z sercem, do różnych zmian. Podstawą długofalowego planu poprawy organizacji żywienia zbiorowego załogi huty jest opracowany dla nas niedawno przez Biuro Studiów i Projektów MHW projekt prawidłowego systemu żywienia oraz przyrządzania posiłków.

Kilka słów o tym ciekawym projekcie. Został on opracowany przy pełnym wykorzystaniu praktycznych doświadczeń oraz z uwzględnieniem naukowych zasad żywienia zbiorowego. Projekt zawiera dwa warianty: organizację placówek samodzielną (tak jak to jest zresztą obecnie) i drugi — utworzenia jednej ogromnej, centralnej kuchni, z której posiłki byłyby rozwożone do stołówek wydziałowych. Jedna i druga forma posiada na pewno zalety jak zresztą i wady, wyłaje się jednak w naszych hutniczych warunkach bardziej celowa forma pierwsza. Z tym tylko, że duży nacisk musi być położony na usprawnienie obsługi klientów, na kulturę i estetykę pracy OZR.

Dalsza wiadomość, to zatwierdzenie przez KOPI projektu wstępnego budowy na terenie Luboży centralnego ośrodka (rodzaju bazy) OZR. W obliczu tym znajdują pomieszczenia takie jak: wytwórnia wód gazowych, warsztaty, magazyny, chłodnie, a nawet biura OZR. Budowa ośrodka-bazy ma się rozpocząć w 1961 roku. Warto podkreślić, że w finansowaniu tej inwestycji mają swój udział wszelki wygosporodarowane przez OZR. (jd)

KRONIKA BHP

Zaniedbania przy remoncie przyczyną ciężkiego wypadku

25 października wykonywany był remont siłowni w Stalowni. Dopuszczono się przy tym szeregu zaniedbań i nieprawidłowości, ryzykując w ten sposób bezpieczeństwo wykonujących remont pracowników. Oto kilka przykładów świadczących o złej organizacji remontu. Stwierdzono po wypadku, że lina, którą zapięto na podnoszonej pokrywie od reduktora, była niewłaściwie założona, wskutek czego ześlizgnęła się po haku. Dalej, kardynalny przepis nakazuje — w czasie podnoszenia ciężaru — usunięcie z zagrożonego pola wszystkich pracowników. Nie zrobiono tego.

Przechylająca się na linie pokrywa reduktora przyniosła ślusarza Stalowni Antoniego Majerowicza. Wypadek okazał się bardzo ciężki, u poszkodowanego nastąpiło bowiem poważne stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego. Leczenie potrwa dłuższy czas. Winę za wypadek ponosi przede wszystkim p.o. brigadziści brygady remontowej Kuprowski.

Na drogach kombinatu obowiązuje maksymalna uwaga

Dotyczy to zresztą nie tylko kierowców prowadzących samochody na ulicach kombinatu, ale i w jednakowej mierze — przechodniów. W dalszym ciągu notujemy dużą ilość wypadków drogowych w hucie, a ostatni wydarzył

się 30 października w rejonie Zakładu Koksochemicznego. Pracownik Wydziału Pieców Koksochemicznych Paweł Ostasz przechodził z banką mleka w ręku, drogą biegnącą wzdłuż baterii koksowych. Zauważył nadjeżdżający samochód, ale niestety zachował się nie tak, jak należało. Zamiast usunąć się z drogi, wytknął rękę, co spowodowało, że samochód naprzód, cofał się, znów ruszył naprzód. Nadjeżdżający samochód potracił przechodnia na jezdni. Poszkodowany Paweł Ostasz doznał złamania obojczyka i łopatki.

Trudno przed zakończeniem śledztwa pisać kto winien i kto odpowiada za wypadek. Zdaje się jednak, że samochód wywrotka marki Star, nr rejestr. SL 66 10 — własność Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, prowadzony przez kierowcę Jana Winceniaka, jechał ze zbyt dużą szybkością, a kierowca usiłował wyminąć przechodnia od przodu, zamiast od tyłu. Winien jest również sam poszkodowany gdyż nie zachował na drodze należytej ostrożności.

Wybuch w Odlewniach — kilku pracowników poparzonych

Przykry wypadek zdarzył się 24 października w Wydziale Odlewni. Poparzeniu uległo kilku pracowników. Stało się to podczas zalewania formy koryta wsadowego dla Stalowni. Nastąpił wybuch gazu i wybiły stali z formy. Poparzeni zostali: Józef Skowron — mistrz kontroli technicznej, Jan Winlar-

ski — mistrz formierni, Paweł Bytomski — mistrz pieców, Józef Juszczyk — I formierz i Tadeusz Sterna — II formierz. Skowron uległ ciężkim obrażeniom, Winiarski i Bytomski lekkim, a stan pozostałych pracowników pozwolił im pozostać na swoich stanowiskach.

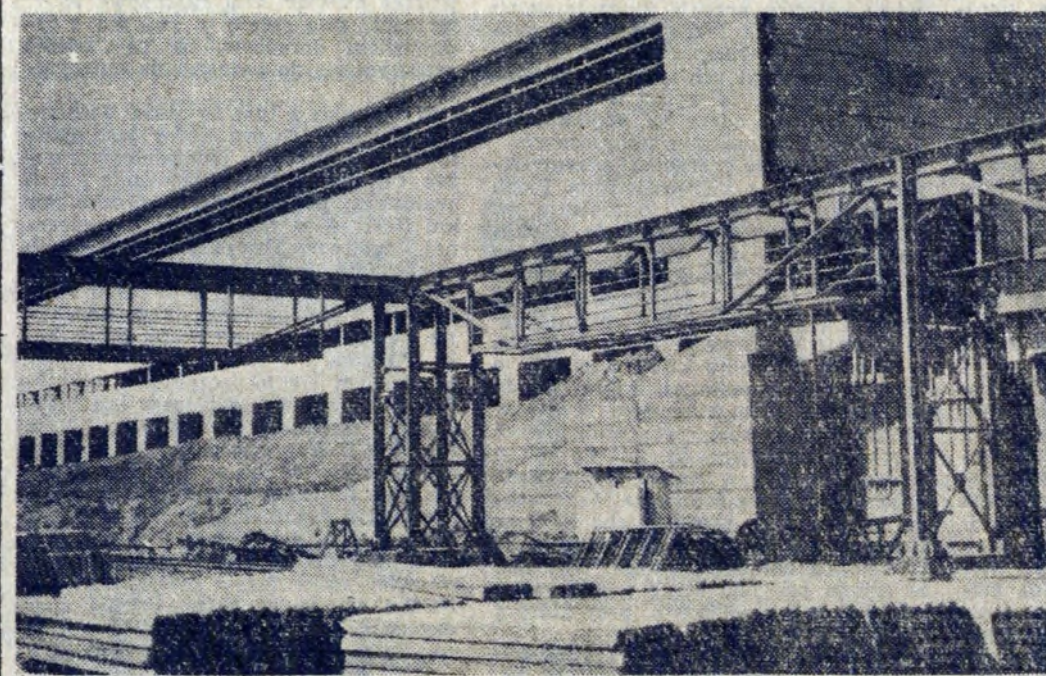
Jak doszło do wybuchu gazu i tryśnięcia stali z formy? I tym razem niestety nie był to przypadek, lecz wynik nieprzestrzegania instrukcji i przepisów technologicznych. Stwierdzono np. nieodpowiednie odprowadzenie gazów z formy, złe przygotowanie formy, mokrą masę formierską. Brak było wreszcie kontroli. Winę za wypadek ponosi: Jan Winiarski, na którego zmianie forma była wy-

konana i zalewana, oraz formierz Józef Juszczyk — bezpośredni wykonawca formy.

Jedna uwaga na marginesie wypadku: co właściwie robiło przy formie tyle osób?

Piotr Kokoszka zmarł w szpitalu

Tragicznie zakończył się wypadek drzewiowego-uszczelnacza 3 baterii koksochemicznej Piotra Kokoszki, o którym pisaliśmy ostatnio. Jak już informowaliśmy, spadł on z kilkumetrowej wysokości, z pomostu baterii na tory maszyni wsadowej. Przewieziony do szpitala nie odzyskał już przytomności. Zmarł 21 października. (jd)



Na budowach w hucie: Stalownia Konwertorowa.

Przygotowania do zimy tym razem na plenum Rady Robotniczej

Nocne i ranne przymrozki, coraz krótsze dni przypominają nam o zbliżającej się zimie. Szczególnie przeczne i czujne jest w tym roku kierownictwo Huty, zdecydowane nie dopuścić do pogorszenia wyników pracy załogi nieprzewidywanymi przeszkodami, jakie może przynieść okres zimy... o ile uda się jej zaskoczyć nieprzygotowanych.

Należy stwierdzić, że tegoroczny front przygotowań Huty do pracy w okresie zimowym przebiega b. szeroko, a wyrazem tego były właśnie odbyte 26 października obrady plenarne Rady Robotniczej, z udziałem Prezydium Rady Kombinatu oraz zaproszonego specjalnie na obrady przewodniczącego Rady Robotniczej PPB HIL tow. dr Filipka.

Dyskutowano na podstawie obszernych materiałów przygotowanych zarówno przez kierownictwo Huty, tj. działającą w jego imieniu Komisję pod kierunkiem dyr. Grzesińskiego i inż. Centkowskiego, oraz przez organa samorządu robotniczego, mianowicie Kom. Techn.-Ekonomiczną Rady Robotniczej i sprawozdań z obrad zakładowych i wydziałowych KSR-ów, oceniających stan przygotowań w macierzystych jednostkach organizacyjnych. Ogólnie biorąc, ocena dotychczasowego stanu przygotowań wypadła pozytywnie, uwzględniając przede wszystkim roboty wykonywane własnym potencjałem Huty. Szczególnie trzeba podkreślić planowość i wcześniejsze zorganizowanie wszystkich prac, na podstawie dokładnych harmonogramów zarówno centralnych, jak i wydziałowych. Zrobiono już duży wysiłek dla zabezpieczenia węzłów energetycznych, pracy urządzeń przeladunkowych i w ogóle transportu wewnątrz Huty, niezbędnej ilości surowców i materiałów, stanowisk pracy na wolnym powietrzu.

Mimo tego, poważne obawy odnośnie terminowego zakończenia robót, wzbudziły niektóre odcinki przygotowań, w pierwszym rzędzie zaliczonych do prac inwestycyjnych, wykonywanych przez załogi generalnego wykonawcy i przedsiębiorstw podwykonawczych. Opóźnienia, zwłaszcza przy pracach budowlanych związanych z zamknięciem hal produkcyjnych, mogą z nadejściem mrozów narazić na poważne trudności załogi Wydziałów GI, Mechanika oraz Walcowni.

Dlatego też Rada Robotnicza, w imieniu załogi Huty, zwróciła się z gorącym apelem do załóg budowlano-mentazowych o przyspieszenie tempa prac, limitujących

sprawną działalność wydziałów i urzędów Huty w zimie. Przewodniczący Rady Robotniczej PPB HIL tow. dr Filippek zapewnił przedstawicieli załogi Huty, że pracownicy gen. wykonawcy zdają sobie sprawę ze znaczenia przygotowań do zimy i dokładają starań dla terminowego wykonania tych prac. Drugie słabe dotąd ogniwo w łańcuchu przygotowań — to zapewnienie odpowiedniego stanu urządzeń i pomieszczeń specjalnych dla załogi. Innymi słowy oznacza to konieczność przyspieszenia prac przy zasklepieniu wszystkich okien i świetlików, zapewnienia dopływu ciepłej wody do łaźni podczas wszystkich zmian, wydawania gorących posiłków, a także poprawy stanu dróg i chodników prowadzących do wydziałów, jak np. od przystanku tramwajowego do bramy Zakładu Koksochemicznego.

O sprawnym wykonaniu tych prac zdecydowały przede wszystkim wydziały wraz ze średnim dozorem i całą załogą. Jak podkreślił tow. poseł Jakus — nie wystarczy najlepiej opracowane harmonogramy i instrukcje, nieodzwonnie jest bezpośrednie zainteresowanie się przygotowaniem do zimy każdego pracownika na swym stanowisku pracy.

W uchwale swej Rada Robotnicza zobowiązuje ORR do bieżącej kontroli przebiegu pozostałych robót na przestrzeni listopada tak, aby do 10-go grudnia zameldować o zakończeniu prac i gotowości do działania w warunkach zimowych. Poza tym plenum Rady Robotniczej zatwierdziło zmiany personalne w składzie Rady, m. in. wyraziło zgodę na przejście dotychczasowego sekretarza Rady tow. mgr Chomy do pracy w administracji Huty, wyrażając mu równocześnie podziękowanie za kilkulatnią pracę na stanowisku sekretarza Rady. Nowym sekretarzem Rady Robotniczej Huty wybrany został tow. Zb. Roguła, dotychczasowy z-ca kierownika ZO/d/s administracyjno-handlowych, działacz partyjny i samorządowy. (J. Ch.)

To i owo

Ohróbkowiec wychodzi kiedy chce...

...Pod takim tytułem w Wydziale Mechaniczno-Konstrucyjnym wydana jest gazeta ścienna, która porusza najbardziej istotne dla załogi sprawy. Krytykuje bumelanłów i biurokratów oraz wszystkich tych, którzy utrudniają pracę innym i narażają hute na straty. Teksty przepełnione są dużą dozą swoistego humoru i satyry. Świetne są również karykatury i rysunki satyryczne, wykonywane przez spawacza Ryszarda Dębca.

Można mieć wprawdzie pewne zastrzeżenia do formy, w jakiej opracowane są materiały do gazetki, tj. nie zawsze poprawnej składni rytmowanego wiersza. Biorąc jednak specyfikę pracy „twórczej” i przygotowanie zawodowe autorów, którymi są robotnicy, patrzymy na to z przyzwyczajeniem oka i zachęcamy innych, aby poszli w ich ślady. Najważniejsza jest przecież treść. Dla przykładu przytoczymy kilka krytycznych utworów, których autorem jest Stanisław Lach:

...Kwiecień Jasiu koło zrobil, złapano go z tym na bramie. Dziwną minę przy tym strugał, że potrzebne było mamie.

...Każde spanie, to sen błogi. Burdek smacznie w szafie chrapał lecz zdradził go nogi.

...Poniedziałek nie przychodził do roboty. Nie było go w środę, piątek — cały tydzień do roboty. (dz)

PROBLEM

TYGODNIA

Czy znacie ten dowcip? Na pokazie „mózgów elektrycznych” zrozumieli sensację wśród zwiędzających wzbudza „mózg uniwersum” odpowiadający podobno na każde zadane mu pytanie. Jeśli tak jest — mówi pan Antoni Kowalski, uczestnik kolejnej wy-

Dowcip dowcipem. Kawał ten przypomniał mi się zupełnie z innych powodów. Sobota. Późno popołudnie. Remanent w jednym ze sklepów spożywczych. Ludziska po sąsiednich uganiają się za chlebem, ale nigdzie już nie ma. W tym natomiast gdzie remanent, półki pełne są chleba i bułek. Cóż, kiedy zamknięte. Czy więc sytuacja bez wyjścia? Czy konieczny mózg elektroniczny? Chyba nie. Na prostej, ludzki rozum wystarczą — chwila zastanowienia ze strony pracowników handlu i zwykły koszt dla...

Tak więc z jednej strony dowiadujemy się o rozwoju maszyn, zastępujących w myśleniu człowieka, równocześnie jednak, jakże często spotykamy się z dowodami, że proste, elementarne myślenie sprawia jeszcze wielu ludziom kolosalne trudności. Ze wyłączenie przez własną bezmyślność wyrażamy często krytykę nie tylko bliźnim, ale i sobie, utrudniając wzajemnie życie. Np. po co długie dyskusje, lub monologu przy załatwianiu spraw, które można by zamknąć w kilku zdaniach, gdy tymczasem za drzwiami stoi kolejka interesantów? Albo dlaczego psujemy automaty, których za chwilę możemy sami potrzebować, np. dla użyczenia pogotowia?

O przykłady naszej bezmyślności nie trudno i można by je mnożyć. Spotykamy się z nimi na każdym kroku. Zerwijmy z metodą oczekiwania, aż ktoś pomyśli za nas. Do prostych, ludzkich spraw nie potrzeba skomplikowanej aparatury.

JERZY SUBERLAK

WSZYSTKICH MIESZKANCÓW NOWEJ HUTY INTERESUJE SPRAWA ZMIENIONYCH OSTATNIO OPŁAT ZA KORZYSTANIE Z CENTRALNEGO OGRZEWANIA. CHCIELIBYŚMY WIĘC POINFORMOWAC NASZYCH CZYTELNIKÓW O DECYZJACH, JAKIE PODJĘTO OSTATNIO ODNOSNIE TEGO ZAGADNIENIA.

Nie wszyscy jeszcze w dzielnicy wiedzą o tym, że na skutek interwencji Komitetu Miejskiego PZPR uchylona została uchwała RN m. Krakowa — o podwyższeniu opłat za c. o. z dniem 1 stycznia br. Mieszkańcy, którzy w październiku br. wpłacili zaległe kwoty, wynikające z podjętej uprzednio uchwały, będą je mieli zaliczone na

W sprawie opłat za centralne ogrzewanie

poczet następnego miesiąca. Tak więc absolutnie żadnych zaległości nie będziemy płacić. Podniesione zostaną jedynie opłaty za c.o. od dnia 15 października br. — a 28 gr. na 1 m kw. powierzchni użytkowej.

Jednocześnie Komitet Miejski PZPR, który bardzo wnikliwie zajął się sprawą nowych opłat, rozpatrując ją jak najbardziej po myśli mieszkańców, polecił Radzie Narodowej m. Krakowa ZAJĄĆ SIĘ SZCZEGÓŁOWO PROBLEMEM NIETYKORZYSTANIA MOCY PRODUKCYJNEJ POSZCZEGÓLNYCH KOTŁOWNI. Nie zawsze bowiem jest słuszne obciążanie lokatorów kosztami amortyzacji, zwłaszcza, gdy jeszcze nie wszystkie bloki nowe osiedla są zamieszkałe. Te i im podobne sprawy związane z pracą Miejskich Ciepłowni zostaną szczegółowo zbadane, przeanalizowane i opracowane tak, aby na przyszłość nie budziły żadnych wątpliwości.

KONKURS PRZECIWKOHOŁOWY MOŻE BYĆ POŻYTECZNY

— MÓWI MGR S. ZDEBSKA

W związku z ogłoszonym na naszych łamach Konkursem Przeciwkoholowym, zwracamy się do sekretarza Społecznego Komitetu Przeciwkoholowego w Nowej Hucie — mgr Stanisława Zdebskiego, z prośbą o kilka uwag na temat sytuacji, jaka w tej dziedzinie panuje w dzielnicy.

— Problem jest niezmiernie ważny i bardzo skomplikowany — mówi mgr Zdebska. Nie można go oczywiście wyczerpać w krótkim rozmowie. Komitet nasz za muje się głównie akcją profilaktyczną i ma już na swym koncie pewne osiągnięcia, chociaż na pewno jeszcze niedostateczne. Największą trudność stanowi bierna postawa społeczeństwa traktowanie tych zagadnień z uśmiechkiem, bez właściwego zrozumienia problemu. A jest to naprawdę problem wielkiej wagi. Jako kierownik Poradni Zdrowia Psychicznego dla dzieci mam możliwość stykania się z rodzinami alkoholików, których nałóg fatalnie odbija się na potomstwie. Obserwujemy również niepokojące fakty masowego spożywania wina przez młodzież i tu dużą rolę do spełnienia mają szkoły. Z ramienia Komitetu organizujemy wprawdzie szereg pogadanek i odczytów w zakładach pracy, w szkołach, w instytucjach różnego rodzaju, nie dysponujemy jednak absolutnie żadnymi funduszami na ten cel. Przydałyby się np. odpowiednio wykonane plaskie, obrazujące skutki

działania alkoholu na organizm, niestety tego nie mamy.

Uważam, że najważniejszym zagadnieniem w Nowej Hucie jest poprawa pracy personelu NZG, nie przestrzegającego istniejących przepisów. Na porządku dziennym obserwuje się fakty podawania alkoholu osobom nietrzeźwym, czy nietętnim konsumentom.

Bezpośrednią styczność z alkoholikami, których w przypadkach szczególnie trudnych kieruje się na leczenie, ma Komisja Przeciwkoholowa, działająca przy Wydziale Zdrowia Prezydium DRN. I ona boryka się z wieloma trudnościami. Zdarza się, że kobiety w obawie przed represjami ze strony mężów-alkoholików wycofują swe skargi, biorą ich w obronę, nie dopuszczając w efekcie do rozpoczęcia leczenia. Nie zawsze właściwą postawę zajmują zakłady pracy. Są wypadki, że na ich terenie upijają się całe grupy pracowników, nie koniecznie po godzinach służbowych. Jeżeli jednak żona alkoholika zwraca się z prośbą o wypłacenie jej poborów męża — co zagwarantowane jest odpowiednimi przepisami — zawsze znajdują się obrońcy i z reguły sprawa jest nie do załatwienia.

Bardzo dobrze się stało — mówi na zakończenie swych krótkich uwag mgr Zdebska — że w „Głosie Nowej Huty” ukazał się konkurs Przeciwkoholowy. Każda akcja, wzmierzona w kierunku zwalczania groźnego nałogu, jest bardzo potrzebna. Sądzę, że uczestnicy konkursu wysuną wiele ciekawych i konstruktywnych wniosków, których realizacja powinno się zająć całe społeczeństwo. (dr)

Ze sportu

Treningi sportowe najlepszym wycoczynkiem dla młodzieży

Przedstawiciel KW ZMS-tow. Juško stwierdził, że było to pierwsze w województwie plenum instancji ZMS-owskiej poświęcone sprawom rozwoju sportu i wycoczynku po pracy. Teoretyczne dyskusje na temat dysproporcji między wyczynem i sportem masowym, traktowanym jako rozrywka, wycyznynek i sposób regeneracji sił po pracy — jak również na temat ich współzależności, toczą się od dawna w naszym kraju. Coraz wyraźniej krystalizuje się poglądy, że wycyzynowcy, wzbudzając zainteresowanie dla sportu w ogóle, ułatwiają pracę ogniom, powołanym do krzewienia kultury fizycznej wśród szerokich kręgów społeczeństwa.

Wychodząc z tego założenia, plenum KF ZMS omawiało głównie organizacyjne i materialne podstawy rozwoju różnych form sportu masowego wśród załogi Huty im. Lenina, wśród młodych pracowników kombinatu. Zasadniczym ogniwem tej pracy ma być koło TKKF w wydziale. Z tworzeniem tych kół nie jest jednak — jak dotąd — najlepiej. Powołano zaledwie 4 kół. Sądzimy, że po plenum KF na tym odcinku winna nastąpić widoczna poprawa. W myśl przyjętych założeń, wydziałowe kół TKKF winny znaleźć organizacyjne i moralne oparcie w komitetach i grupach działaniach ZMS. Analogicznie wydziałowe kół PTTK będą pod szczególną opieką organizacji związkowych. Istnieje również projekt powołania wydziałowych komisji sportu i turystyki, które zajęłyby się koordynacją pracy w tej dziedzinie.

Głównym zadaniem kół TKKF i PTTK winno być utrzymanie ciągłości pracy. Spartakiady, a szczególnie ostatnie Igrzyska 1000-lecia, to niewątpliwie poważne osiągnięcia aktywności sportowej. Ale z drugiej strony spartakiady stanowią do tej pory typowy przykład znanej i w innych dziedzinach szurmowszczyzny. Godną uwagi jest projekt organizowania samodzielnych spartakiad w wydziałach i zakładach kombinatu. Ich podsumowaniem byłoby zawody finałowe z udziałem reprezentacji wydziałów. Postulat ciągłości pracy zapewnia również projekt zorganizowania swego rodzaju lig międzywydziałowych w różnych dyscyplinach sportu. W najbliższym okresie odbędzie się narada działaczy sportowych i turystycznych z całej huty, na której m. in. dyskutowane będą założenia organizacyjne i programowe przyszłej, jubileuszowej spartakiady.

Wchodzimy obecnie w okres jesienno-zimowy, niewątpliwie trudny dla utrzymania ciągłości masowej pracy sportowej — głównie ze względu na brak odpowiednich obiektów sportowych. Ale, okazuje się, daleko jeszcze do wyczerpania wszystkich możliwości w tej dziedzinie. Przecież prawie każdy wydział jest opiekunem którejś ze szkół w No-

wej Hucie. A te posiadają sale gimnastyczne, z reguły niewykorzystane w godzinach wieczornych. Wydaje nam się, że w ramach współpracy wydziałów ze szkołami będzie możliwe korzystanie przez kół TKKF ze szkolnych sal gimnastycznych.

Masową działalność sportową można zresztą prowadzić nie tylko w zamkniętych obiektach sportowych. Sąd postulat ścisłej współpracy TKKF i PTTK, która pozwoli łączyć coraz częściej organizowane wycieczki turystyczne z różnorodnymi formami gier i zabaw sportowych. W ogóle sztywne trzymanie się form i regul wytworzonych przez sport wyczynowy nie zdaje egzaminu, w masowej działalności sportowej trzeba szukać nowych form, dostępnych dla ludzi o różnym stopniu przygotowania treningowego, w różnym wieku itp.

Odrębnego potraktowania wymagają dwie liczne grupy pracowników Huty im. Lenina: uczniów przyzakładowych szkół zawodowych i mieszkańców hoteli pracowniczych. Wytworzenie u tej grupy pracowników nawyków sportowych, zapewnienie im warunków systematycznego uprawiania ćwiczeń sportowych — to wdzieczne zadanie dla aktywności sportowej. Trzeba dążyć do tego, aby poprzez pełne usportowienie szkół przyzakładowych stworzyć z nich główną bazę, z której rekrutować się będzie narybek Hutnika.

Rzeczywiście popularyzowanie

(Dokończenie ze str. 3)

stwie Transportowym Budownictwa.

Bardzo aktywne są również kół TKKF w „Mostostalu”, Zarządzie Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej oraz „Elektromontażu”. Główne ich osiągnięcia, to działalność wycieczkowa, udział w rajdzie „Szlakiem Lenina” oraz ładnie urządzone i zawsze aktualne gabloty.

Pomimo bezspornych osiągnięć aktywności sportowej kombinatu nie zrehabilitowano jeszcze do tej pory wszystkich zaplanowanych w tym roku przedsięwzięć. Nie zorganizowano jeszcze kącika prasy radzieckiej w świetlicy Hotelu Pracowniczych w Pleszowie, nie próbowano dotrzeć z inicjatywą założenia kół TKKF na wsi oraz nie zainicjowano korespondencji z podobnym zakładem pracy w ZSRR. Do końca roku pozostały pełne dwa miesiące, a więc dostatecznie dużo czasu, aby te zaległości zostały nadrobione.

A. MACIAGA z Przewodniczący Zarządu Zakładowego TKPR przy PPB HIL

OSTATKI W PIŁCE RĘCZNEJ

Zespoły piłki ręcznej rozegrają jutro (niedziela 4 listopada) zaległe spotkania o mistrzostwo klasy juniorów i młodzików. O godz. 10 na boisku szkoły podstawowej nr 88, na osiedlu Stalowym spotkają się drużyny juniorów Hutnika i Wandu, natomiast o godz. 11 grać będą młodzicy Hutnika i Krowodrzy.

Lekkoatletki będą walczyć o II ligę



Lekkoatletki Hutnika. W środku: sprinterka M. Mydlowiecka. Jej rekord życiowy — 17,3 sek. w biegu na 100 metrów. Fot.: M. Winiarski

Zakończyły się już rozgrywki lekkoatletycznej ligi okręgowej. Zespół Hutnika zajął ostatecznie trzecie miejsce w tabeli — za AZS II Kraków i Górnikiem Brzeszcze — i w przyszłym roku weźmie udział w rozgrywkach o awans do II ligi. Na sukces Hutnika zapracowały w znacznej mierze dziewczęta, Maria Mydlowiecka, Barbara Janczewska, Anna Jarosówna, Ewa Budnicka i pozostałe ich koleżanki — to zawsze mocne punkty zespołu Hutnika.

Czy nie można ułatwić życia klientom?

Pod adresem naszego handlu, w tym wypadku artykułami spożywczymi można mieć dużo pretensji różnego rodzaju. Nie wzbudza naszego entuzjazmu zarówno zaopatrzenie, jak i estetyka lokali sklepowych, nie mówiąc już o sprawach związanych z właściwą pracą personelu. O ile jednak problemy zaopatrzenia nie zawsze są zależne od Dyrekcji MHD, o tyle jednak zmiany innego rodzaju są możliwe do przeprowadzenia, ku zadowoleniu klientów.

Odwiedziliśmy niedawno „Super Sam” na Placu Unii w Warszawie. Nie mamy pretensji o to, że w naszym skromnym mieście nie dysponujemy placówkami handlowymi tak gigantycznych rozmiarów. Wiadomo, że stolica ma większe wymagania, chociażby tylko z tego powodu, iż liczy sobie ponad milion mieszkańców. Ale naszą uwagę zwrócił zupełnie inny fakt: szczególnej troski o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb

konsumentów. Sprzedaż na wzór innych krajów, np. obranych ziemniaków oraz jarzyn w woreczkach plastikowych niezmierznie ułatwia pracę gospodyń domowych, a dla przedsiębiorstwa handlowego zyskuje dobrą markę i zadowolenie klientów.

Przecież tego rodzaju innowacje są możliwe i u nas, ale jakoś nikt o tym dotychczas nie pomyślał. Prosimy MHD w Nowej Hucie, aby rozpatrzyła tego rodzaju wnioski i zbliżyła się do swych odbiorców właśnie w tej formie — ułatwiania zakupów i zmniejszania trudów naszym kobietom, z których duża część pracuje zawodowo i nie ma wiele czasu na zajęcia domowe, związane z przygotowaniem posiłków dla rodziny. Jeśli MHD nie dysponuje odpowiednią liczbą personelu, który mógłby spręparować potrzebną ilość przygotowanych wprost do gotowania produktów, z pewnością pomoże w tych pracach nasza Liga Kobiet. A więc do dzieła, klientki czekają. (dr)



Naśladownictwo wzbronione

Otoczenie jednego z najnowszych obiektów

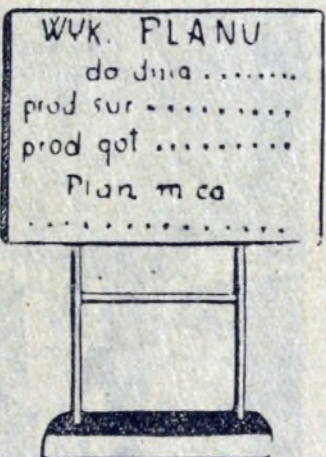


produkcyjnych huty — wydziału Rur Zgrzewanych śmie-

tnik. Mimo, że od przekazania do eksploatacji tego wydziału minęły dwa lata, leżą tu jeszcze prefabrykaty budowlane, kawałki konstrukcji, rur oraz stosy śmieci. Budowniczy w nawale pracy zapomnieli widocznie o sprzątnięciu cennych materiałów budowlanych oraz zabezpieczeniu przed deszczem wewnętrznych otworów uszyciowych do podziemnej części hali.

Jesteśmy przekonani, że po tej krytycznej notatce załoga wydziału P-63 samorzutnie przystąpi do uporządkowania otoczenia swego miejsca pracy.

Puste tablice



W wielu wydziałach produkcyjnych kombinatu spotkać można olbrzymie tablice, służące do informowania załóg o przebiegu realizacji za-

dań dziennie-dobowych. Nie wszystkie spełniają jednak swoje przeznaczenie. Powód? Brak pracowników, którzy nanosiliby na tablice dane z realizacji planów. W tej sprawie ukazało się nawet zarządzenie dyrektora naczelnego, pomimo to nadal wiele tablic stoi pustych, lub widnieją na nich nieaktualne cyfry. Pustą tablicę oglądaliśmy w Walcowni Blach Zimnych 26 października wianaty na tablicy wskaźniki sprzed trzech dni. Takich przykładów mamy więcej.

Przypominamy więc, że przepisy wydawane są po to, aby ich przestrzegać. Tym bardziej, że mobilizowanie załóg wokół wykonywania planów produkcyjnych i nadrobienia poważnych zaległości, leży przecież w interesie kierownictwa wydziału.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Wybaczyć Pan, ale tym razem rozpoczął od oklepanego zurto — już starożytni Rzymianie... — bo teno nie da się ukryć — przyzna Pan, że właśnie Rzymianie ukuli slogan: „Panem et circensibus”. Pierwsza część hasła może być tłumaczona bez zmian, tj. — CHLEBA, natomiast drugi człon musi ulec stosownym do epoki modyfikacjom i powinien być tłumaczony — I TELEWIZORÓW, gdyż cyrk podobnie jak opera na ogół przestał odgrywać rolę. Zresztą nawiasem mówiąc, te środki rozrywkowe

Lenina cienia świetlicy, ani własnej stołówki, nie prowadzi się działalności rozrywkowej, lub kulturalnej. Nie chciałbym podpowiadać, że należy brać przykład z Hotelu Francuskiego. Są znacznie prostsze wzory, bo np. w oknie dyżurki hotelowej znaleźć można ogłoszenie o organizowaniu kursu radio- i fotoamatorskiego.

A więc można jednak coś zdziałać! Niestety, rozczarowanie: kurs prowadzi PPB HiL, a Huta im. Lenina występuje w charakterze kukulki, podzuczając umiejętnie swych lokatorów do cudzego gniazda

KUKUŁKA - MODEL 1962 R.

utrzymują się przy życiu raczej na prawach muzealnych — no, bo co w końcu począć ze śpiewakami, którzy nie chcą śpiewać cenionej przez ZAIKS „Kaczuski”, albo z ludźmi, którzy chodzą po linie zamiast stapać po ziemi?

Na Wzgórza Krzesławickie udałem się, aby sprawdzić użyteczność owego rzymskiego sloganu w naszej codziennej rzeczywistości, przy czym szczególną wagą obdarzyłem hotele robotnicze Huty im. Lenina prowadzone przez Oddział Kwater Zbiorowych. Jako były mieszkaniec hoteli robotniczych z epoki „gumiaków” mogłem poczynić buńczugę porównania.

I rzeczywistość — różnice są zasadnicze — w czasie zwiedzania wszystkich 6 bloków zamieszkałych przez ponad 1000 osób, nie znalazłem nigdzie brudu, ani pijanych mieszkańców; nie słyszałem też awantur. Z przyjemnością oglądałem schludne pokoiki, w których zamieszkuje od 1 do 5 lokatorów. Każdy zespół mieszkaniowy ma swój przedpokój, osobną kuchnię i łazienkę. W zakresie higieny postęp jest w ciągu paru lat ogromny.

Przeważająca większość mieszkańców uczy się w różnych szkołach; atmosfera w blokach hotelowych przypomina w pewnym sensie nastrój domów akademickich.

Ten na ogół pozytywny obraz ma jednak pewne mankamenty. Rzecz w tym, że nie ma w żadnym z bloków hotelowych Huty im.

kulturalnego w odległym bloku hotelowym PPB HiL.

W hotelu PPB HiL można korzystać z sympatycznie urządzonej piwnicy z telewizorem (200 widzów dziennie), z bufetu, ze stołówki wydającej śniadania, obiady i kolacje, z pokoiku do gier towarzyskich, z sali z adapterem i wreszcie z biblioteki prowadzonej przez uroczą studentkę UJ p. Grażynę Kochanowską. Biblioteka liczy 1200 tomów, a korzysta z niej 250 osób. Właściwie można by powiedzieć, że wszystko w porządku skoro pracownicy huty mogą korzystać ze stołówki PPB HiL! Tak, ale nie wolno zapominać, że na Wzgórzach Krzesławickich sytuacja jest dość paradoksalna, bo łatwiej jest o usługi fryzjerskie niż o zwykły obiad. W salonie fryzjerskim nudzą się specjalistki od trwałej ondulacji, a stołówka PPB HiL budowana z myślą o obsłudze 100 osób — pęka i trzeszczy — wydatek obiadów ponad 400 — kolejki stoją aż na ulicy.

Sądze, że gdyby Oddział Kwater Zbiorowych HiL pomyślał o swych pracownikach w hotelach, to sytuacja uległaby zasadniczej poprawie.

JERZY OLCZYK

P.S. Pewne osoby radzą mi, abym nie pisał tak ostrym piórem.

Każde pióro ma dwa końce — ja tym drugim, tępym końcem, pisać nie potrafię. Chyba, że Ci Krytykownicy pokażą mi, jak to się robi.

Wyprawa po cudze skarby, czyli mniemany właściciel książeczki PKO

Podstawowymi dokumentami towarzyszącymi aktowi oskarżenia są: protokół zeznań podejrzanego, protokół zeznań świadków, decyzja prokuratora o tymczasowym aresztowaniu oraz stwierdzenie karalności. Podstawę do kwalifikacji przestępstwa stanowią protokół zeznań zaś meldunek karalności rzutu na indywidualność przestępcy. Inne dokumenty towarzyszące aktowi oskarżenia — zależnie od rodzaju przestępstwa — to: meldunki MO, zyciorys, odciski palców, fotografie itp.

Czytamy akt oskarżenia znajdujący się w Sądzie Powiatowym w Nowej Hucie pod sygnaturą nr II Kp 970/62.

Henryk Ochiński (ur. 23 marca 1938 r. w Stawierzjach woj. Białostok) karany: w 1957 r. wyrokiem Sądu Powiatowego w Elblągu grzywną 500 zł, w roku 1958 przez Sąd Powiatowy w Sopocie — 8 mies. więzienia i w roku 1960 Sąd Powiatowy w Łukowie wymierzył mu także 8 mies. więzienia. Tyle wyczytaliśmy w dokumencie potwierdzającym przestępstwa.

Jaka była przyczyna, że H. Ochiński po raz czwarty trafił za więzienne kraty? Zyciorys pisany własnoręcznie przez H. Ochińskiego nasuwa przypuszczenie, że mamy do czynienia z osobnikiem inteligentnym; potwierdza to wyrobione pismo, nienaganny styl, logiczność sformułowanych myśli. Od roku 1949 zamieszkiwał z rodzicami w Sopocie. Tam chodził do Technikum Budowlanego. Będąc w klasie trzeciej opuścił szkołę. Kończy kurs kierowców samochodowych, a następnie podejmuje pracę w Zakładach Mięsnych. Mając lat 19 żeni się w Warszawie i tam zamieszkuje. Pracuje jakiś czas w charakterze szofera w PKP. W międzyczasie przyszło na świat dziecko. W roku 1958 H. Ochiński powołany zostaje do wojska. Odbywając służbę wojskową staje przed Sądem Powiatowym w Starogardzie Szczecińskim za kradzież; wyrok brzmiał: 8 mies. więzienia. Po odbyciu służby wojskowej wrócił do Warszawy.

zginęła mu książeczka PKO z oszczędnością 14.500,— zł oraz dowód osobisty. Nie trudno mu było ustalić sprawcę kradzieży. W tym okresie bawił z dwudniową wizytą u jego współmieszkańca S. W. kolega z czasu pobytu w wojsku, Henryk Ochiński. Przyjechał on do Nowej Huty, by rzekomo zorientować się w możliwościach uzyskania pracy. Gdy nadarzyła się sposobność wyciągnął z kieszeni marynarki ob. S. A. książeczkę PKO i dowód osobisty. Po dokonaniu tej „operacji” niespostrzeżenie ulotnił się. Ob. S. A. natychmiast zameldował o kradzieży dyżurnemu oficerowi Komendy Dzielnicowej w Nowej Hucie.

„Właściciel konta” w PKO Henryk Ochiński wnet znalazł się na terenie Krakowa. Przypuszczał, że przy wzmożonym ruchu wypłat łatwiej mu będzie pobrać większą kwotę. Urzędniczka wypłacająca pieniądze sprawdziła książeczkę oszczędnościową z kartoteką wkładu, przeglądając dowód osobisty i wypłaciła zgodnie z wypełnionym i podpisanym odcinkiem sumę 14 tys. zł.

Z dość licznych akt sprawy trudno ustalić, gdzie przebywał Ochiński od kwietnia br. Sam niewiele dotąd o tym powiedział. Organa śledcze MO ustaliły, że przez pewien

czas znajdował się w Łodzi, gdzie pedził hulaszczy tryb życia. Przy pewnych trudnościach podjął tam resztę pieniędzy ze skradzionej książeczki PKO — raz 450,— zł, a drugi raz 45,— zł. Pomagali mu przy tej machinacji przypadkowo poznani koledzy. Kres podróży po Polsce H. Ochińskiego położyła Milicja Obywatelska, która w Brzegu pod Wrocławiem 24 września br. nałożyła na ręce kajdanki temu rafinowanemu przestępcy.

Zona Ochińskiego — zaniepokojona dość częstymi odwiedzinami funkcjonariuszy MO w ich domu — mniemała, że jej mąż przebywa w kolegi w Nowej Hucie. W liście przesłanym na adres kolegi prosi męża, by zszedł z drogi przestępczej; powołuje się na swą miłość do niego, na lzy, które wylała ona i jego rodzice oraz na dziecko, które zdołało już przywiązać się do swego ojca. Ten załącznik w aktach sprawy najwomowniej świadczy o ruinie, jaką spowodował w życiu rodziny człowiek, który nie chciał przewidzieć skutków swego przestępczego postępowania.

JAN STYRYLSKI

PAMIĘTAJ, ZE OSZCZĘDZAJ C PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

WYMŁODYCH

POD RED. J. Z.

Transportowcy także walczą o tytuł BPS

Tak się jakoś składa, że Transport Kolejowy, najliczniejszy wydział w kombinacie nie posiada jeszcze własnej Brygady Pracy Socjalistycznej. Owszem pracuje tu kilkanaście zespołów, ale dopiero od niedawna 3 z nich przystąpiły do współzawodniczenia o tytuł BPS. Są to: brygada remontów wagonów ob. Różka, Liczą one razem 22 pracowników, którzy podejmując walkę o zaszczytne wyróżnienie BPS, zdają sobie sprawę z obowiązków, jakie na siebie biorą.

Trzy brygady, o których piszemy, to zdaje się dobra za-

powieź dalszego rozwoju współzawodniczenia pracy i dążeń do zdobywania tytułów BPS. Sprawa nie jest wcale łatwa, bowiem spełnienie kryteriów regulaminu współzawodniczenia BPS wymaga dużego wysiłku, zarówno w zakresie podniesienia wydajności i organizacji pracy, jak i dokształcania zawodowego. Na ten ostatni moment zwracamy szczególną uwagę, gdyż niestety stanowi on najczęstszą przysłówiową piętę Achillesa przy ocenie osiągnięć i pracy brygady.

Sądźmy jednakże, że transportowcy dadzą sobie z tym radę i że w przyszłym roku otrzymają pierwszy tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Rewolucja Październikowa, a dziś...

Jest to tytuł ciekawej imprezy zorganizowanej przez Komitet Dzielnicowy ZMS. Obejmuje ona wszystkie Komitety Zakładowe, które przeprowadziły u siebie eliminacje w formie zgaduj-zgaduli na temat związany z 45 rocznicą Rewolucji Październikowej. Najlepsi będą reprezentować swój komitet na imprezie, któ-

ra odbędzie się w sobotę 3-go listopada w klubie robotniczym przy ulicy Kocmyrzowskiej. Konkurs wykaże, który z komitetów przygotował się najlepiej, a zwycięzka drużyna otrzyma nagrodę.

Przewidziany jest oczywiście występ zespołu artystycznego, a po imprezie wieczorek taneczny.

Patronat, ale tylko formalny

Właściwie nie wiadomo kto wysunął inicjatywę patronatu w Ognisku Młodych ZMS. Zrodziła ona się bodaj przed półtora rokiem i z początku obejmowała tylko niektóre imprezy. Patronat polegał wówczas na tym, że poszczególne komitety zakładowe były organizatorami specjalnych okolicznościowych imprez. Stopniowo rozszerzał się on na inne formy działalności Ogniska i w końcu zdecydowano, że Komitety pełnić będą miesięczne patronaty nad całością pracy Ogniska Młodych.

Inicjatywa niewątpliwie cenna, tylko, że w realizacji nie wszystko wygląda tak, jakby tego sobie życzyli. Na pierwszy ogień poszedł ZMS Zakładu Kokschemicznego. Ustalono dyżury poszczególnych osób, podzielono pracę. Zbiegło się to z decyzją o ograniczeniu wstępu do klubu, zawiązując grono bywalców do pracowników kombinatu. Chodziło mianowicie o zlikwidowanie (utrącającego działalność Ogniska) — zjawiska przesiadywania w Violince grupy szesnasto-siedemnastoletniej młodzieży, która całymi godzinami przebywała w klubie i traciła czas na jałowych pogaduszkach. W celu uzdro-

wienia atmosfery zdecydowano się na ograniczenie wstępu, spodziewając się równocześnie większego napływu hutników z okolicznych hoteli.

W przeprowadzeniu tej chyba słusznej „akcji” miał do pomocy ZMS, a w pierwszym rzędzie organizacja patronująca. Niestety nie można pochlebnie wyrazić się o wykonaniu tego zadania, gdyż poza niektórymi towarzyszącymi nie potraktowano sprawy poważnie. Chociaż wszyscy deklarowali swoją pomoc. Wydaje się, że obarczenie obowiązkiem wyłącznie tow. Kwaśniewskiego, który i tak pełni funkcję przewodniczącego Rady Klubu, jest niesłuszne i krzywdzące. Warunkiem prawidłowego spełnienia patronatu jest rozłożenie obowiązków na szersze grono towarzyszy.

Zachodzi pytanie do czego sprowadza się rola patronujących ZMS-owców? Właściwie ogranicza się ona do dyżurów w Ognisku. I to w zasadzie odpowiadałoby celowi, gdyż do prowadzenia normalnej działalności programowej powołany jest personel klubu. Rzecz w tym jednak, że dyżury pełnione są w sposób nie zadowalający. Nie czuje się w Ognisku „miesięcznych” gospodarzy, spełniają oni swoją rolę w sposób nieuzasadnienie wstydlivy, nie czują się odpowiedzialni za wszystko, co w Ognisku się dzieje w czasie ich patronatu. Nie wspomina się już o wypadkach kiedy osoby patronujące ograniczają swój dyżur do wypicia małej, lub dużej kawy. A przecież jakże często sytuacja wymaga interwencji dyżurnych, zwrócenia uwagi niedyscyplinowanym bywalcom klubu itp.

Przy okazji warto zgłosić pretensję do aktywistów ZMS-owskich, którzy bardzo często przebywają w Violince i również nie poczuwają się do obowiązku czuwania nad właściwą atmosferą w klubie, która nawiasem mówiąc, jest najsłabszą jego stroną.

Sądźmy, że organizacja patronująca powinna stać się naprawdę społecznym gospodarzem i organizatorem życia w Ognisku Młodych. Dowiadanie ZK powinno być

wykorzystane przez inne organizacje. Dobrze byłoby, gdyby w tej sprawie zabrał głos ktoś z działaczy ZMS-owskich Zakładu Kokschemicznego. Problem jest ważny, służymy więc miejscem w naszej rubryce.

Płonie ognisko

Wprawdzie ognisko już przestało płonąć, ale zostały miłe wrażenia z wspólnego pieczenia ziemniaków, które zorganizował tydzień temu ZMS Transportu Kolejowego. Znamy z turystycznych zamięłowań kolejarze huty urządzili tym razem w Niedźwiedziu ognisko, któremu towarzyszył śpiew, humor i muzyka.

Wszyscy bawili się ponoć świetnie, a pieczone ziemniaki smakowały jak prawdziwy delikates, zwłaszcza, że „prywatnie” były gorąca kiełbasa smażona na rożnie.

A jednak wyroby garmazeryjne i cukiernicze NZG mogą być smaczne

Na wystawie wyrobów garmazeryjnych i cukierniczych połączonej z degustacją w kawiarni „Słoneczna”, Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne pokazały w dniu 26 października około 30 różnych gatunków tego asortymentu spożywczego. W pokazie m. in. wzięły udział zakłady gastronomiczne: „Arkadia”, „Ekspres”, „Ludowa”,



Stoły zastawiono bogato...

„Słoneczna”, „Teatralna” i „Wisła”. Pokaz oglądali przedstawiciele Wydz. Handlu Prez. DRN i kierownicy handlowych placówek spożywczych Nowej Huty. Potwierdzili oni oryginalność i bardzo dobry smak wyrobów. Powodzeniem cieszyły się: śledzie po grecku, paszety, sałatki i torty.

Zaznaczyć trzeba, że pracownie garmazeryjne i cukiernicze NZG dysponują pełnym urządzeniem technicznym, a pracują w nich doskonale fachowcy tej branży. Pracownie te są w możności w pełni zaspokoić rynek nowohucki.

(styr.)

SZPILKI Niespodzianka...

27 bm. między godziną 10 a 11 przed południem wstrzymany został ruch tramwajowy między Placem Centralnym a Centrum Administracyjnym z powodu naprawy torów. Zaskoczeni pasażerowie oczekiwali na zastępczy środek lokomocji. W chwili gdy nadjechał autobus pospieszny z miasta o godz. 10.40 kontroler MPK oświadczył zebranym, że autobus zabiera pasażerów za opłatą 2 zł! Zaskoczeni też byliśmy postawą kierowcy, który wyrżnię nie niezadowolony z powodu dużej frekwencji wymyślał wsiadającym używając niewybrednych słów.

Wyrażamy zdziwienie wypadkiem mającym miejsce 27 bm. Jeszcze tak nie powinno bowiem dyrektor MPK inż. Czarnik na naradzie z pracownikami huty zdecydował, że MPK otacza największą troską linię komunikacyjną do Huty im. Lenina.

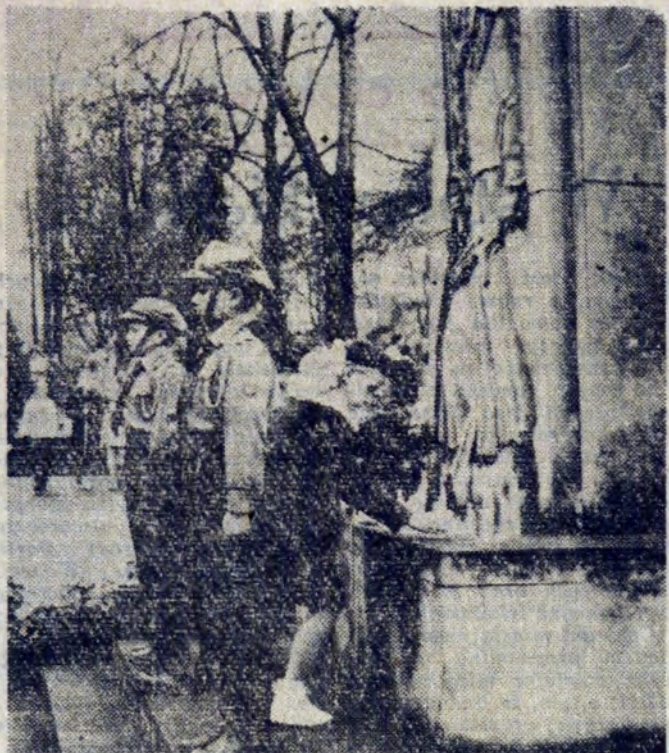
(styr.)



Mgła, i deszcz, niestety, jak to zwykle w okresie Zadzuszek.

Fot. S. Gawliński

* W kwietniu br. mieszkaniec hotelu robotniczego ob. S. A. stwierdził pewnego dnia, że



Jako co roku Święto Zmarłych obchodzone było uroczystie w Krakowie i Nowej Hucie. Przed pomnikami na miejscach straceń i na grobach żołnierzy polskich i radzieckich zapłonęły znicze. Mogiły zostały pokryte kwiatami.

KRÓTKO

ODCZYTY I Dyskusje

4 listopada br. o godz. 11 dla członków Klubu Miłośników Teatru odbędzie się w Teatrze Ludowym dyskusja nad sztuką „Człowiek z gestem”.

5 bm. godz. 18.30 w ZDK HIL w ramach Studium Estetyki i Klubu Miłośników Teatru usłyszymy wykład dr A. Mianowskiej pt. „Teatr średniowiecza”, a 8 bm. o tej samej godzinie odczyt mgr Z. Wyszynskiego na temat „Płynność i konflikt w utworze filmowym”. 7 bm. o godz. 18.15 odbędzie się kolejny odczyt pt. „Odpowiedzialność za naruszenie mienia społecznego” mgr Z. Binko. Ostatnie wydarzenia polityczne na świecie omówi red. Bruno Rajca w sali ZDK 9 bm. godz. 19.

LITERATURA ZAGRANICZNA W ZDK

Biblioteka ZDK HIL wprowadziła ostatnio nowy dział książek w językach obcych, a mianowicie

we francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Dział ten obejmuje głównie beletrystykę oraz monografie.

PRZYJECHAŁO WESOŁE MIASTECZKO

Na placu między osiedlem Szkolnym i Szklane Domy panuje szczególny ruch. Usadowiły się tutaj wozy Wesołego Miasteczka, które mimo późnej jesieni wzbudzają zainteresowanie przechodniów, a jeżeli pogoda dopisze, będą prawdopodobnie cieszyć się dużą frekwencją. Jakże atrakcyjne przygotowano dla nas?

Obok tradycyjnej strzelnicy, karuzeli dla dzieci i „siłownika” dla kandydatów na atletów, uwagę przykuwa przede wszystkim „ściana emocji”, która po raz pierwszy w Polsce — jak głosi napis, zaprezentuje nam „mrozącą krew w żyłach” jazdę po ścianie nie tylko na motocyklu, ale i w... samochodzie.

Na marginesie warto wysunąć wniosek, by wszelkie cyrki i podobne rozrywki docierały do nas w okresie letnim, a nie dopiero późną jesienią, nie będącą przecież najlepszą porą na takie zabawy, zwłaszcza dla dzieci. (dr)

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Solo i w duecie

Noc jest ich królestwem — tak powinien być brzmieć początek sagi klanu rozbójników nowohuckich, gdyby tacy istnieli. Na szczęście w Nowej Hucie ani śladu z tych rzeczy. Czasem tylko jakiś ucywilizowany Janosik nabierający animuszu dopiero o zmroku, huknie sobie wieczorną porą na całe gardło „Góralu czy ci nie żal” i „Sto lat”, maszerując nieco chwytliwie pod ścianami wygazonych domów. Czy to, że na pustej ulicy pojawiła się feta morgana do złudzenia przypominająca rodzinne sioło, czy dlatego, iż w zadziornym obywatelu nadmiar alkoholu działa pobudzająco na struny głosowe, zawiłani klienci Arkadii, Wisły itd., lubią sobie czasem ryknąć na ulicy jak żubry w Puszczy Białowieskiej. Zdarzają się również duety, tercety itd., a nawet, podobno chóry mieszane.

Cóż, jedni lubią spokój i ciszę wieczorem, a inni nie. Ale, że tych pierwszych jest ogromna większość, prosimy władze porządkowe o drobne upominki dla pijaków zakłócających ciszę późnego wieczora i nocy. Jak zwykle w postaci białych karteczek, które ktoś niezbyt fortunnie nazwał mandatami.

Pilnie poszukiwane...

Nadchodzi zima, więc zgodnie ze starym zwyczajem brak w naszych sklepach rajtuzów dziecięcych, o czym powiadomiły nas telefonicznie przetrenowane turystki — klientki nowohuckiego MHD. Konia z rzędem, lub telewizor z kolorowym szkiełkiem temu, kto odgadnie dlaczego rajtuzy sprzedaje się np. w

lecie, a jesienią już nie. Chyba, że maczał w tym palce PIHM, któremu udało się przewidzieć słoneczny i wcale ciepły październik...

Kup pani mydło!

Nasze zamięłowanie do stania w kolejkach i kupowania wszystkiego, co wpadnie pod rękę w ilościach dostatecznych do wyżywienia czy umycia i oprania co najmniej stu rodzin naraz uwiódłoby nas ponownie w minionych dniach. I tak np. mieszkanie ob. X. przypomina zapewne raczej wielką żupę solną niż superkomfortowe ludzkie pomieszczenie mieszkalne, a u ob. Y. cukier trzeszczy nie tylko w zębach, lecz na podłodze pod stopami także, ponieważ niefachowy

transport ze sklepu przy hurtowym zakupie musi się zle odbić na opakowaniu towaru. A już rekord zdobyła ob. Z., która swoim zapasem mydła i proszków mogłaby obdzielić wszystkie żłobki i przedszkola w dzielnicy w ilościach wystarczających na okres miesiąca.

Rzecz jednak w tym, że zwiększenie zamięłowania do robienia zakupów przypadło akurat w okolicach „pierwszego” i do tego po Jadwidze, Janie i Tadeuszu. Stąd ob. Z. potrafiła „zabezpieczyć się” wyłącznie mydłem, które jednak może mieć tylko ściśle określone przeznaczenie. I teraz odchodzi handel zamiennym: mydło za cukier lub makę. Ale że u nas ze zużyciem mydła nie najlepiej, jak o tym informują statystyki, więc też i handel idzie niestety... (lw)

OGŁOSZENIA DROBNE

BORCZ ZOFIA — zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną w Miechowie.

MUSIAŁ MARIA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.

SIKORA CZESŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

PIROG ALFRED — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

SAKŁAK JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

WOJCIK JAN — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

WITYGAJER ELŻBIETA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.

KARAS JAN — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.

KOŁODZIEJCZYK EUGENIUSZ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

KOŁODZIEJCZYK WŁODZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

JAKAŁA FRANCISZEK — zgubił stałą przepustkę i legitymację Zw. Zawodowych wydaną w HIL, oraz prawo jazdy na samochód wydane w Krakowie, i świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

MEUS TADEUSZ — zgubił legitymację Zw. Zawodowych wydaną w HIL.

PODOBIŃSKI WŁADYSŁAW — zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowej Hucie.

Nowy klub zajęć praktycznych w Zakładowym Domu Kultury

„Zrób to sam”, pod tą nazwą powstaje w Zakładowym Domu Kultury HIL nowy klub, którego zadaniem będzie zapoznanie słuchaczy z wieloma praktycznymi dziedzinami życia codziennego. Tematyka wykładów obejmuje szereg zagadnień. M. in. nauka właściwej eksploatacji sprzętu domowego, jak pralki, odkurzacze, froterki itp., drobnych napraw z zakresu u-

ządzeń elektrycznych, zapoznanie się z instalowaniem i właściwą eksploatacją odborników radiowych i telewizyjnych. Słuchacze będą mieli okazję zapoznania się z naprawą wózków dziecięcych, zabawek, klejeniem przedmiotów z mas plastycznych itd.

Kąci dla kobiet obejmie także dziedziny, jak podstawowe wiadomości teoretyczne

i praktyczne z zakresu kroju i szycia, kosmetyki, malowania talerzy dekoracyjnych, wykonywania brosz, korali i innych ozdób.

Zebrań organizacyjnych klubu odbędzie się w dniu 8 XI br. o godz. 19, na którym przedstawiony zostanie szczegółowy program zajęć, tak, aby każdy mógł wybrać interesujące go dziedziny. Wykład inauguracyjny z zakresu urządzania mieszkań wygłosi mgr J. Trzebiatowski.

Zajęcia klubu „Zrób to sam” odbywać się będą dwa razy w miesiącu, w czwartki o godz. 19, w ZDK HIL, przy ul. Majakowskiego 2. (bs)

Węgierska rewia na lodzie 10 listopada

Od 10 listopada br. w Halli Widowiskowo-Sportowej HIL rozpocznie występy węgierska rewia na lodzie z nowym programem pt. „Paprikacoc-

tail”. Ten świetny 65-osobowy zespół znany już jest mieszkańcom Krakowa.

Imprezy rozpoczynają się będą o godz. 19, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19. Przedprzedaż biletów w „Orbisie” i „Filmotechnice” zarówno w Krakowie jak i w Nowej Hucie, a w dniach imprezy w kasie Halli Widowiskowej. (bs)

Komitet rodzicielski współwzrostu młodzi

Zyczeniem władz oświatowych w Nowej Hucie jest, by komitety rodzicielskie w większym niż dotychczas stopniu zainteresowały się wychowywaniem dzieci i młodzieży szkolnej.

Na specjalnej naradzie przewodniczących komitetów rodzicielskich oraz przedstawicieli komitetów opiekuńczych postanowiono, iż KR interesować się będą kulturą życia otoczenia, w którym przebywa młodzież. We wszystkich zakątkach dzielnic powstaną tzw. grupy osiedlowe złożone z aktywistów komitetów, a nawet członków ORM i grup terenowego działania. Będą one wpływać na środowisko, w którym przebywa dziecko i wychowanie. Przy wszystkich szkołach zostaną zorganizowane uniwersytety dla rodziców, prowadzące zajęcia o tematyce wychowawczej. (lw)

Gdzie należy załatwić meldunki?

Kierownik Referatu Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności w Nowej Hucie p. Józef Węgrzynowski jest strapiony, bo wielu interesantów traci niepotrzebnie czas przychodząc do referatu EKRL w sprawach meldunkowych.

Przypominamy roztargnionym, że sprawy meldunkowe załatwia wyłącznie administracja domu lub kierownictwo hotelu. (Jol)

Osiedla Zielone, Szkolne i Sportowe zostaną otynkowane w przyszłym roku

Obecnie trwają prace tynkarskie bloków przy głównej arterii naszej dzielnicy, jaką jest Al. Lenina. Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych stara się odrobić choć w części nagromadzone w ciągu kilku lat zaległości. Zgodnie z harmonogramem br. wykonano już ponad 100 tys. m kw. tynków, około 20 tys. m kw. pozostało jeszcze do zrobienia do koń-



Co dziennie tysiące ludzi przechodzą z tramwaju do kombinatu nie po „zebrach” wymalowanych w bardzo niedogodnych miejscach, ale prosto na przelaj. Czy nie można w końcu wymalować „zebrzy” w tym zwyczajowym już przejściu?

POGODA

11 listopada rozpoczął się od pogody, która do złudzenia przypomina aurę z pierwszych dni tegorocznego kwietnia. Obszar Polski, podzielił się na dwie części: wschodnią, pogodną i bardzo ciepłą (temperatura do 30 st.) i zachodnią, pochmurną, deszczową i bardzo chłodną (temperatura ok. 5 st.). Kraków leży w s-efie przejściowej, temperatura jest u nas pośrednia zachmurzenie jeszcze duże, ale z tendencją do zmniejszania się. Dalszy przebieg pogody zależy jest od rozwoju sytuacji atmosferycznej: jeśli front ciepły, który niesie za sobą fałę ciepłego powietrza, przesunie się na zachód, dostaniemy także przejścia i roz pogodzenia, jeśli pozostanie w miejscu, pogoda nie ulegnie zmianie, jeśli cofnie się na wschód, zrobi się chłodniej.

PROMYK

Kurs języka rosyjskiego dla pracowników szpitala

Zarząd koła TPPR zorganizował kurs języka rosyjskiego na terenie Szpitala Miejskiego w Nowej Hucie. Rozpoczęcie kursu nastąpiło w dniu 10 ub. m. Zapisano się na niego 32 kandydatów (lekarze, pielęgniarki i laboranci). Uczestnicy kursu (prawie wszyscy) są członkami TPPR.

Lekcje odbywają się 2 razy tygodniowo, tj. w środy i piątki od godz. 12 do godz. 13.30 w świetlicy szpitala. Na razie kurs jest prowadzony wspólnie dla wszystkich zapisanych kandydatów, a po tym ma być podzielony na dwie części — dla początkujących i zaawansowanych. Wykładowcą jest ob. Pięta.

Na terenie szpitala kursy takie odbywają się co roku; obecny jest piątym z rzędu.

GO GDZIE KIEDY?

KINA

SWIT — do 4-go bm. „Rio Bravo” — prod. USA, dozwoł. od 12 lat (początek seansów od godz. 14.45, 17.30 i 20.15). Od dnia 5 do 8 bm. „Rewia snów” prod. austriackiej, dozwoł. od 18 lat, pocz. od godz. 15.45, 18, 20.15. Od dnia 9 do 12 bm. „Rodzina Milcarów” prod. polskiej, dozwołony od lat 16.

SWIT Mała Sala — godz. 15, 17 i 19 do 3 do 5 bm. „Majowe gwiazdy” prod. radziecko-czeskiej, dozwoł. od 12 lat, od 6 do 9 bm. „Księga Dżungli” prod. ang., dozwoł. od 9 lat.

SWIATOWID — godz. 15.45, 18 i 20.15 do 5 bm. „Zmartwychwstanie” (I seria) — produkcji radzieckiej, dozwoł. od 18 lat. Od 6 do 8 bm. II seria, od 9—11 bm.: „Tata, mama, córka i zięć”, radziecki, dozwołony od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala — godz. 15, 17 i 19 do 5 bm. „Grzesznicy bez winy” radziecki od lat 16, od 6 do 9 bm. „Artysta do wszystkiego” — radziecki od lat 12.

SWINKS — do 4 bm. „Sktóceń z życiem” prod. USA, dozwoł. od lat 16, od 5 do 7 bm. „Zuzanna i chłopcy” polski, dozwoł. od lat 16, od 8 do 11 bm. „Ucieczka skazańca” francuski, od lat 12.

KOLOROWE — do 4 bm. „Kryptonim Cicero”, angielski od 12 lat, 6 do 8 bm. „Bitwa o Kozi Dwór”, polski, od lat 10, 9 do 11 bm. „Postrach kobiet” francuski, od lat 12.

BALLADYNA — od 3 do 4 bm. „Gracy” prod. francuskiej, dozwołony od lat 18, od 7 do 8 bm. „Podróż za ocean” prod. jugosłowiańskiej, dozwołony od lat 10.

TEATR LUDOWY

3. XI. godz. 19.15 „Człowiek z gestem”. 4. XI. godz. 19.15 „Klatka-kondukt”, 5-go i 6-go bm. godz. 17 „Dziady” (przedstawie-

REDAKCJA „GŁOSU NOWEJ HUTY”

KUPON

UPOWAŻNIAJĄCY DO ZAKUPU DWÓCH BILETÓW ULGOWYCH W RAMACH DNI FILMU RADZIECKIEGO KINO „SWIATOWID” W NOWEJ HUCIE

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1



„Dziewięć dni jednego roku”



„Tata, mama, córka i zięć”

DNI FILMU RADZIECKIEGO W NOWEJ HUCIE

Wzorem lat ubiegłych, wkładem polskiej kinematografii w obchody 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej będą Dni Filmu Radzieckiego, stanowiące część ogólnopolskich imprez poświęconych pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i upowszechnieniu osiągnięć radzieckiej kultury i nauki. Dni Filmu Radzieckiego obejmą swym zasięgiem całą Polskę i trwać będą w dniach od 3 do 30 listopada. Specjalnie bogato przedstawiają się one w dużych ośrodkach przemysłowych i na terenach czołowych budowl socjalizmu.

Dni Filmu Radzieckiego w Nowej Hucie zapoczątkuje dwuseryjny film M. Szwajcera „Zmartwychwstanie” (adaptacja ekranowa arcydzieła L. Tolstoj pod tym samym tytułem) w „Światowidzie”, któ-

„jednego roku” opowiada o życiu naukowców zajmujących się energią atomową. Film ten zyskał opinię jednego z najlepszych obrazów bieżącego roku i otrzymał „Grand Prix” w Karlovyh Varach. W dużej mierze do jego powodzenia przyczyniła się świetna obsada aktorska: A. Batałow i T. Ławrow. Melodie filmu „Wolga - Wolga” wzbudzić mogą wiele reminiscencji, zwłaszcza w pokoleniu nieco starszym; Lubow Orłowa w roli głównej. „Swinarka i pastuch” w reżyserii I. Pyriewa, z Marią Ładyniną w roli głównej - to miłość i piosenka. Bezpretensjonalna i pogodna komedia spopularyzowała wiele melodii znakomitego kompozytora T. Chrennikowa.

Tolstoj przyciągał zawsze filmowców, niemniej niż Dostojewski. Wystarczy wspomnieć,

słynnych radzieckich aktorów w komedii filmowej „Artysta do wszystkiego”. Ze starych filmów wznowiony będzie słynny przed wojną „Cyrk” G. Aleksandrowa z Lubow Orłową w roli głównej. Film ten (komedia) w 1937 roku zdobył „Grand Prix” w Paryżu. Piosenki J. Dunajewskiego do



Popularną aktorkę radziecką Lubow Orłową ujrzymy w filmach: „Cyrk”, „Wolga - Wolga” i in.

dziś dnia nie straciły popularności. Ciekawą pozycją filmową będzie także dramat psychologiczny „Gdy drzewa były duże”, poświęcony modnemu dzieł zagadnieniu samotności człowieka. Reżyseria L. Kuliżanow.

Do pogodnych filmów rozrywkowych należą m. in. „Cztery serca” K. Judina, z tak znakomitymi aktorkami jak: W.

Sierowa i L. Celikowska. Perypetie miłosne dwu par są, jak na komedię przystało, obficie przeplatane uroczymi piosenkami. Wznowiony zostanie także film kostiumowy - „Kopciuszka”, oparty na motywach starej i popularnej bajki. W roli głównej występuje popularna przed wojną aktorka J. Zejmo. I jeszcze jedno wznowienie „Świat się śmieje”.

Jak więc widzimy, listopad przynosi obszerny przegląd filmów radzieckich, poczynając od pozycji starszych, które w latach przedwojennych spopularyzowały kinematografię radziecką, poprzez filmy z okresu wojny, aż do ostatnich, znanych na całym świecie obrazów, które zdobywają międzynarodowe nagrody na wielu festiwalach.

Omawiając filmy wyświetlane w ramach Dni Filmu Radzieckiego warto wspomnieć, że kinematografia radziecka nie przeżywała w ostatnim okresie ani fajerwerkowych sukcesów ani też gwałtownych wstrząsów. Przeciwnie, jej drogę rozwojową, począwszy od XX Zjazdu Partii cechuje bardzo konsekwentne, systematyczne wypracowywanie własnego charakteru, odpowiadającego nowym założeniom radzieckiej polityki kulturalnej. Oparty jest on na harmonijnym, równoczesnym przeobrażeniu wszystkich dziedzin kinematografii, począwszy od tematyki produkowanych filmów i poszukiwań realizatorskich poprzez tworzenie nowego modelu organizacyjno-produkcyjnego, do stosowania najnowszych osiągnięć techniki filmowej włącznie.

CZESŁAW IWULSKI

To ciekawe

W stolicy Białorusi

Mińsk jest miastem nowym, a raczej zbudowanym na nowo dla jego sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Nie znajdziecie tu już śladów wojny pomimo całkowitego niemal jego zniszczenia przez hitlerowców.

W latach powojennych w Mińsku wybudowano ponad 10 tys. nowych domów mieszkalnych, przekazano do użytku 50 szkół, kilkanaście wyższych uczelni i techników zawodowych oraz 20 szpitali i przychodni lekarskich.

Centrum miasta swoim wyglądem przypomina warszawską dzielnicę mieszkaniową MDM, z tym, że budownictwo jest bardziej urozmaicone. Coraz więcej buduje się domów o lekkiej, nowoczesnej konstrukcji. Buduje się również nowe zakłady produkcyjne.

Był świadkiem krwawych walk powaźnionych książąt. Pamięta czasy Wojny Północnej i wypraw napoleońskiej. Mieszkali tu i walczyli o sprawiedliwość, szczęście i wolność dekabrysty. W skromnym drewnianym domku - nad brzegiem Świsłoczy odbył się I Zjazd socjaldemokratów rosyjskich, na którym proklamowano utworzenie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. W walce 1905 roku robotnicy Mińska dali piękny przykład solidarności proletariackiej.

Mińsk - to centrum myśli naukowej i pedagogicznej. Pod kierownictwem Białoruskiej Akademii Nauk pracuje 27 instytutów naukowo-badawczych i 6 ośrodków doświadczalnych oraz czynnych jest 12 wyższych uczelni.



Dom Kultury w Mińsku

Mińsk jest bowiem miastem nowoczesnego przemysłu. Miniaturowe zegarki damskie „Zaria” i 40-tonowe samochody - giganty, najcieńsze tkaniny, traktory, obrabiarki, odbiorniki radiowe, potężne pompy z marką fabryczną zakładów mińskich znane są nie tylko w Związku Radzieckim, ale również za granicą.

Miasto odebrało wojnę, ale nie zapomniano o niej. W tym kraju co piąty obywatel nie wrócił kiedyś do domu. Białoruś była największym skupiskiem ruchów partyzanckich, wśród lasów i bagien rozgrywała się bitwa o Moskwę. O tamtych dniach przypomina Muzeum Wojny.

Wiele przeżył Mińsk na przestrzeni swoich dziejów.

Stolica Białorusi posiada również wiele placówek kulturalnych, m. in. cztery teatry, galerie obrazów, instytut teatralny i sztuk pięknych oraz konserwatorium i szkołę muzyczną. Narod białoruski strzeże pieczołowicie sztuki ludowej i wzbogaca ją ciągle. Wysoko cenione są narodowe hafty białoruskie i misterne wyroby rzemieślnicze w drzewie. Tradycyjne stały się już doroczne przeglądy amatorskiej twórczości.

Zycie miasta tętni pulsującym rytmem. Bogactwo kultury białoruskiej, sukcesy budownictwa i gospodarki narodowej świadczą o ogromnej niewyczerpanej sile życiowej mieszkańców stolicy Białorusi Radzieckiej. B. DZIEKAN



„Zmartwychwstanie” I s.

ry będzie kinem przeglądowym. W dalszej kolejności wyświetlane będą: arcyzabawna komedia obyczajowa „Tata, mama, córka i zięć”, poruszająca palący i aktualny dziś problem przemian w życiu rodzinnym. Film „Dziewięć dni

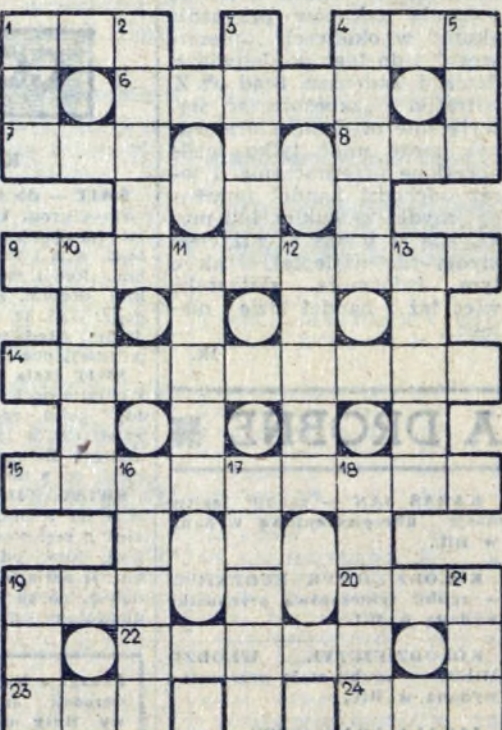
ze 11 sztuk tego klasyka doczekało się filmowych adaptacji. Jedną z nich są „Grzechownicy bez winy”, z popularnymi aktorami starszego pokolenia: A. Tarasową, B. Liwanowem, W. Drużnikowem na czele. I jeszcze jeden film o miłości, z piosenką i występami

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. ptak śpiewający, 4. gatunek papugi długogonowej, 6. rzeźmiętnik wiejski, 7. linia kolejowa, 8. termin w boksie, wygłaszany przez sędziego przy nauce, 9. gruba deseniowa tkanina z jedwabiu, 14. pijak nalogowy, 15. portowy urząd administracyjny, 19. imię żeńskie, 20. ptak z charakterystycznym upierzeniem czerwonym na przodzie, 22. blacha na rękojeści pałasza lub szpada, ochraniająca dłoń, może też być największe jezioro we Włoszech, 23. złom lodowy na rzece, 24. przysiółek.

PIONOWO: 1. zwierzę domowe, 2. prawy dopływ Wisły między Plockiem a Toruniem, 3. suma pieniężna, 4. likier kminkowy, 5. niski głos żeński, 10. rozgałęzione ujęcie rzeki, ma często kształt trójkąta, 11. nieprzeniknione ciemności, 12. część nogi, 13. tarcza Zeusa wykutą przez Hefajstosa, może też być w przenośni opieka lub przewodnictwo, 16. stolica państwa europejskiego, 17. część Karpat, 18. odnoga Wisły, 19. miasto powiatowe w woj. białostockim, 21. autor „Astronautów”.



46 = cienki i długi drąg drewniany.
22 - 24 - 29 - 30 - 3 - 54 = ciastko smażone w tłuszczu.
8 - 50 - 19 - 2 - 28 - 1 = drzewo liściaste.
17 - 35 - 38 - 52 - 53 - 21 = drwiący sposób mówienia.
44 - 51 - 55 - 10 - 5 = drobny kurz, pył.
41 - 43 - 57 - 33 - 48 = ciało płynne.
15 - 7 - 56 - 32 - 11 - 58 - 34 = jednostka wojskowa.
16 - 36 - 20 = ukończona Remea.
37 - 23 - 31 - 45 = ktoż jest bez niej?

Amata, 33. baton, 34. Rodan, 35. atoll, 36. starter, 37. rec.
PIONOWO: 1. kraniec, 2. rotor, 3. agora, 4. fly, 5. apel, 6. cela, 7. zgaga, 8. kanak, 9. iza, 11. a-mant, 16. panna, 19. Titanic, 21. wakaty, 23. łomot, 24. osada, 26. Zator, 27. Opole, 29. atar, 30. kant, 32. ars, 33. bar.

SZYFROGRAM
NIE Z LICZBY KSIĄZEK CZERPIEMY WIEDZĘ, LECZ Z TEGO, JAK I JAKIE KSIĄŻKI CZYTAMY
(Gotthold Lessing)

Wyrazy pomocnicze: 1. ciepły, 2. ziemniak, 3. książka, 4. język, 1. życie, 6. tygiel, 7. książka, 8. zielen, 9. zwyczaj, 10. Bek, 11. Timor.

ROZWIĄZANIE
ARYTMOGRAFU PKO
Z NR 42 (306)

Hasło, które powinienś zawsze pamiętać (i innym powtarzać!):

OSZCZĘDZAJ
ZAWCZASU BĘDZIESZ
MIAŁ W POTRZEBIE!

Wyrazy pomocnicze: siew, maj, czub, pęd, łotr.

UWAGA! WYNIKI LOSOWANIA NAGRÓD RZECZOWYCH ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIA PODAMY W NASTĘPNYM NUMERZE GNH.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8. XI br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały bezbłędne odpowiedzi (wystarczy jedna!), redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE
Z NR 43 (307)
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kraj, 4. faczka, 10. rogali, 12. Pegaz, 13. atom, 14. ełana, 15. nora, 16. piąga, 17. Iran, 18. akt, 20. Tanew, 22. cło, 25. azot, 28. Osaka, 31. kapa, 32.

Litery odgadniętych wyrazów według podanych niżej określeń, uszeregować w kolejności od 1 do 58 i odczytać treść rozwiązania.

ZNACZENIE WYRAZÓW:
12 - 13 - 14 - 4 - 18 - 25 = trzysobowy zespół śpiewaków.
6 - 9 - 27 - 47 =

KSIĄŻKI

TYTUŁ: „PAMIĘTNIKI”
AUTOR: J. KIRCHMAYER.
TRECSC: Są to pamiętniki znanego gen. J. Kirchmayera, obejmujące okres od lat dzieciństwa do II wojny światowej. Na kanwie przeżył oso-

bistych autor kreśli barwny obraz środowisk, w których przebywał. Bardzo interesujące są obserwacje, dotyczące przedwrześniowego wojska polskiego. Cena 80 zł.

TYTUŁ: „MIEJSCE KAZNI”
AUTOR: W. POZNER.
TRECSC: Zbiór prac znanego pisarza francuskiego na temat Algierii. Autor przedstawia Algierię nie od strony wielkich wydarzeń politycznych, a od strony przeżyć ludzi prostych, Algierczyków i Francuzów, wciąganych w wir wielkich wydarzeń. Cena 18 zł.

TYTUŁ: „GITARA”
AUTOR: MICHEL DEL CASTILLO.
TRECSC: Powieść znanego pisarza hiszpańskiego. Bohaterem jej jest człowiek ulomny, który garnie się do ludzi, jest jednak przez nich pogardzany. Powieść stanowi protest przeciw netylerancji i uprzednioniom, jakie panują w stosunkach między ludźmi. Cena 8 zł.

WSZYSTKIE POZYCJE WYDAŁA „KSIĄŻKA I WIEDZA”

HUMOR — rys. B. Dziekan



Jeżeli nie dostanę na cukierki, to powiem mamie, że tata nie był dzisiaj w szkole!